POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ

Wszyscy szachiści do szeregów bojowników o pokój!

SZACHY



Uczestnicy Ogólnopolsk. turnieju szachowego I kat. Stoją od lewej: Ob. ob. Widermański, Borkowski, Potempski, Szeląg (sędzia turnieju), Wendeker, Wieczorek, Markun, Bourdon i Bolesławski. Siedzą od lewej: Skalik, Bratoszewski i mistrz Grynfeld (delegat PZSz.) i Borchardt — zwycięzca Turnieju

NR 11 • LISTOPAD 1950

CENA ZŁ. 1.80

DZIAŁ DLA ŚWIETLIC ZW. ZAW.

Wiemy już, w jaki sposób ustalić kalendarzyk rozgrywek turniejowych („Szachy" Nr 10, str. 183); teraz omówimy techniczne przygotowania do turnieju i jego przebieg.

Na wyznaczony w kalendarzyku imprezy dzień rozgrywek (każdy dzień, nie tylko dzień uroczystego otwarcia) należy zawczasu przygotować:

a) salę na rozgrywki; jeśli spodziewamy się widzów, trzeba koniecznie odgrodzić stoliki grających od miejsca, przeznaczonego dla publiczności,

b) odpowiednie stoliki — dość duże, aby prócz szachownic mieściły się na nich swobodnie kartki do zapisu partii i ew. zegary — oraz odpowiednią ilość krzeseł,

c) sprzęt szachowy — prawidłowo ustawione szachownice z rozstawionymi od razu figurami (uczestnicy turnieju powinni mieć wszystko przygotowane do gry) oraz ew. zegary szachowe,

d) blankiety do zapisu partii; mogą to być specjalne formularze ze Związku Okręgowego, albo zwykłe kartki papieru. Nie zawadzi również przygotowanie kalki do ołówka (gdyż niektórzy gracze będą chcieli zachować jeden odpis partii dla siebie), paru ołówków oraz kopert,

e) dużą tablicę turniejową do zapisywania wyników, z nazwiskami uczestników wpisanymi wg porządku losowania. Tablicę tę trzeba powiesić na widocznym miejscu.

Po sprawdzeniu, czy wszystko jest w porządku, kierownik rozgrywek o oznaczonej godzinie daje znak do rozpoczęcia gry. Na każdą rundę przeznacza się z góry określoną ilość czasu (od 3 do 5 godzin, najczęściej 4). W miarę kończenia poszczególnych partii, kierownik turnieju odbiera od graczy blankiety z zapisami partii; blankiet taki powinien zawierać wyraźne dane: nazwiska graczy, kto gra białymi kto czarnymi, dokładnie zapisany przebieg partii, stwierdzenie wyniku (białe lub czarne wygrały, nierozegrana). Blankiet musi być podpisany przez obydwu grających. Do złożenia blankietu kierownikowi rozgrywek obowiązany jest gracz wygrywający, a w razie nierozegranej — obaj gracze.

Jeśli w czasie, przeznaczonym na grę, jakaś partia nie zostanie zakończona i przeciwnicy nie zgadzają się na uznanie jej za wygraną przez któregoś z nich lub za nierozegraną, partię należy odłożyć do zakończenia w innym dniu. Przy odkładaniu partii postępuje się tak:

Ten z grających, na którego w chwili zakończenia czasu gry wypadała kolejność posunięcia, obmyśla je, ale nie wykonuje go na szachownicy — a w swoim formularzu zapisuje je tak, aby zapisu tego nikt nie widział. Posunięcie jego musi być tajemnicą dla przeciwnika i wszystkich obecnych. Zapisawszy posunięcie, grający wkłada swój blankiet z zapisem do koperty, zakleja ją i oddaje kierownikowi rozgrywek. Aż do czasu wznowienia gry nikomu nie wolno otwierać koperty; graczowi, który dokonał zapisu, nie wolno go już zmienić, jego przeciwnik zaś nie może wiedzieć, jaki ruch został zapisany.

Na dokończenie takich przerwanych partii trzeba wyznaczyć specjalny dzień, a w razie potrzeby — kilka dni. Jest przepis regulaminowy, który żąda, aby wszystkie partie przerwane zostały dograne przed ostatnią rundą turnieju; tę ostatnią rundę gra się już bez przerywania partii aż do końca.

W dniu, przeznaczonym na dogrywanie przerwanych partii, stawiają się tylko ci uczestnicy turnieju, którzy mają partie niedokończone do grania. Czasem jednak zdarza się, że któryś z nich nie przyjdzie — wtedy trzeba dobrze uważać, żeby nie zrobić błędu przy otwieraniu kopert. Postępuje się tak:

W wypadku, gdy obaj gracze są obecni, kierownik turnieju otwiera kopertę w ich obecności, wykonuje na szachownicy ruch zapisany do koperty — i gra toczy się dalej normalnie. Jeżeli natomiast nie ma któregoś z graczy, koperta pozostaje zaklejona — aż do jego przybycia lub uznania partii za przegraną.

Za przegraną przez w. o. (walkover) uznaje się partię gracza, który spóźnił się do gry więcej, niż o godzinę bez uzasadnionej przyczyny (siła wyższa, nieprzewidziane wypadki). Jeśli obaj gracze nie stawią się do partii w ciągu godziny, partię uznaje się za przegraną przez obydwu (jeśli nie potrafią należycie się usprawiedliwić).

C. d. n. **(T. C.)**

S Z A C H Y

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY PRZEZ POLSKI ZWIĄZEK SZACHOWY

Nr. 11 LISTOPAD 1950 ROK V

W XXXIII ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna rozpoczęła nową erę w historii świata. Pierwsze ogniwo w imperialistycznym łańcuchu zostało przerwane.

Rewolucja Październikowa oznaczała w pierwszym rzędzie zasadnicze przemiany w politycznym, ekonomicznym i kulturalnym życiu narodów carskiej Rosji. Pod przewodnictwem Partii Bolszewickiej Lenina — Stalina naród radziecki zwyciężywszy w walce z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem zwycięskiego socjalizmu jest dziś opoką pokoju, na którą patrzą z nadzieją wszystkie pokój miłujące narody i masy pracujące państw kapitalistycznych.

Ustrój radziecki po raz pierwszy w historii ludzkości stworzył najbardziej odpowiednie warunki dla wszechstronnego rozwoju mas pracujących, w szczególności dla rozwoju wszystkich gałęzi kultury, w tej liczbie i kultury fizycznej.

Sport i wychowanie fizyczne w ZSRR stało się nieodłączną częścią ogólnego systemu wychowania komunistycznego.

W przeciwieństwie do stosunków panujących w sporcie państw kapitalistycznych, w Związku Radzieckim sport jest jednym ze sposobów rozwijania w człowieku takich cech charakteru jak odwagi, wytrwałości, wytrzymałości, zdolności do pokonywania wszelkich przeszkód, oraz umiłowania Socjalistycznej Ojczyzny.

Spośród sportowców radzieckich wielu odznaczyło się w czasie Wojny Ojczyźnianej 1941 — 1945 r. nieustraszonym męstwem, wielu z nich wybiło się i na polu pokojowej pracy.

Na XVI Zjeździe WKP(b) Wódz narodu radzieckiego J. Stalin stwierdził, że w ZSRR stworzone zostały wszelkie warunki dla tego, aby ,,wychować nowe pokolenie robotników, zdrowych i pełnych radości życia, zdolnych podnieść potęgę kraju radzieckiego na należyty poziom i obronić go swą piersią przed zakusami wrogów''.

I faktycznie Związek Radziecki stał się obecnie centrum kultury sportowej świata, co rzecz jasna, jest wynikiem tej przodującej roli, jaką odgrywa ZSRR w walce o postęp, kulturę, demokrację i pokój.

Zwycięstwa piłkarzy ,,Dynamo'' w Anglii w 1945 r. oraz w Norwegii i Szwecji 1947 r., zdobycie przez siatkarzy radzieckich 1949 r. mistrzostwa świata, zaś przed kilkoma tygodniami mistrzostwa Europy w konkurencji męskiej i żeńskiej, wspaniałe sukcesy lekkoatletów radzieckich na mistrzostwach Europy, zwycięstwa zapaśników radzieckich, zdobycie mistrzostwa świata w łyżwiarstwie przez Isakową, sukcesy pięściarzy radzieckich, bezkonkurencyjny poziom gimnastyków radzieckich, ustanowienie nowych rekordów świata w podnoszeniu ciężarów przez Nowaka G., Kucenko J., Szatowa N. i Azdarowa M., bezapelacyjne zwycięstwo sportowców radzieckich na X Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie w 1949 r., wreszcie bezwzględna supremacja szachistów radzieckich — oto bynajmniej nie pełny obraz tej potęgi, jaką w sporcie światowym reprezentuje ZSRR.

Szachiści radzieccy stworzyli nową szkołę gry, która święci od szeregu lat wspaniałe sukcesy. Dowodem tego są zwycięstwa szachistów radzieckich w oficjalnych meczach międzypaństwowych nad reprezentacjami Stanów Zjednoczonych, Anglii, Węgier i Czechosłowacji. Tytuły mistrzów świata zdobyli szachiści radzieccy Michał Botwinnik i Ludmiła Rudenko, zaś na podstawie wyników oficjalnych turniejów w chwili obecnej 5 pierwszych miejsc na liście światowej zajmują szachiści radzieccy (Botwinnik, Bronsztejn, Bolesławski, Smysłow, Keres) oraz 4 pierwsze miejsca szachistki radzieckie (Rudenko, Rubcowa, Biełowa i Bykowa).

Szachy w Związku Radzieckim dotarły do najbardziej odległych zakątków kraju. Stały się one ulubioną grą mas pracujących miasta i wsi. Świadczą o tym masowe turnieje kołchoźników, obejmujące po 100.000 uczestni-

ków, jest to zaś rezultat tego faktu, że radziecki ruch sportowy jest ruchem milionów, jest zagadnieniem o doniosłym znaczeniu państwowym.

I u nas w Polsce Ludowej, dzięki zdobyciu władzy przez masy pracujące, problem kultury fizycznej postawiony został w rzędzie ważnych zagadnień państwowych. Potrzeby wychowania fizycznego i sportu znajdują coraz szersze uwzględnienie w budżecie państwowym, w ten zaś sposób sport postawiony zostaje wobec takich możliwości rozwoju, jakich nigdy w Polsce dotąd nie było.

Historycznym momentem w dziejach rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce stała się Uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu z września 1949 r.

Realizacja Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu rozpoczęła nową erę rozwoju polskiego sportu, który nabrał właściwego oblicza ideowego.

Sport polski potoczył się od tej chwili po tej samej linii, po której zmierza od lat sport radziecki. I mimo dość znacznych różnic w poziomie zarówno sport radziecki jak i sport polski służą tym hasłom i zadaniom, które przed naszymi bratnimi narodami postawiła Wielka Rewolucja Październikowa.

(W. Litmanowicz)

W. K. PANOW
MISTRZ KLASY MIĘDZYNARODOWEJ

(tłum. **Z. S.**)

WIELKI SZACHISTA ROSYJSKI

W dniu 12 listopada br. społeczeństwo radzieckie obchodzić będzie stuletnią rocznicę urodzin wielkiego szachisty rosyjskiego, Michała Iwanowicza Czigorina (1850 — 1908).

Czigorin — to Puszkin szachów rosyjskich! Jak Puszkin, który, osiągnąwszy wyżyny olimpijskie poezji pseudoklasycznej, „uderzył młotem w kowadło wiersza rosyjskiego" uczyniwszy ją swojską i zrozumiałą najprostszemu człowiekowi, tak samo Czigorin, przez swą działalność pełną poświęcenia, zbliżył starożytną grę carów, dostojników, bogaczy, do przodujących warstw społeczeństwa rosyjskiego.

Szachistom całego świata znane są partie Czigorina, odznaczające się pysznością genialnych kombinacji, głęboko przemyślanymi, skutecznymi atakami, subtelnymi manewrami, filigranową techniką realizacji osiągniętej przewagi. Lecz przyjaciołom Czigorina, znajdującym się w każdym kraju, mniej znane są jego prace teoretyczne i poglądy, zebrane razem dopiero w warunkach ustroju radzieckiego, a do tego czasu rozrzucone po rozmaitych szachowych kącikach dawnych gazet rosyjskich i czasopism, które stały się już od dawna rzadkością bibliograficzną.

A tymczasem wypowiedzi Czigorina o istocie sztuki szachowej, jego analizy teoretyczne i badania stały się, wraz z jego niepospolitymi partiami, przebogatą spuścizną, która wychowała nie jedno pokolenie szachistów rosyjskich, sformowała nie jeden świetny talent, począwszy od byłego mistrza świata, Aleksandra Alechina i dzisiejszego Michała Botwinnika. Czigorin był założycielem najlepszej w świecie rosyjskiej szkoły szachowej, idee której ucieleśnione zostały i rozwinięte przez znakomite osiągnięcia szachistów radzieckich.

Temu właśnie rodzimemu talentowi rosyjskiemu sądzone było powiedzieć w dziedzinie szachów nowe słowo, stworzyć oryginalne podstawy strategii szachowej i taktyki, zdemaskować dogmatyzm i interesowną ograniczoność teoretyków zachodnio-europejskich i amerykańskich.

W odpowiedzi na to teoretycy burżuazyjni, posiłkując się ulubioną swą bronią — kłamstwem i oszczerstwem, przeinaczają znaczenie Czigorina i jego poglądów, reklamują hałaśliwie i wywyższają, teraz jak i dawniej, jego przeciwników ideowych i sportowych. W wielu dzisiejszych podręcznikach szachowych amerykańskich i zachodnio-europejskich przemilcza się nawet imię wielkiego geniusza rosyjskiego, przy jednoczesnym cynicznym wykorzystaniu jego odkryć teoretycznych: systemów otwarć, wariantów itp.

W tym przemilczaniu i niedocenianiu roli Czigorina jeszcze przy jego życiu winny były częściowo warunki życia rosyjskiego, stworzone carskim jedynowładztwem, kłoniącym się ślepo przed wszystkim, co cudzoziemskie, niewierzącym w talenty rodzime, nie wspierającym ich pracy twórczej. Los Czigorina jest tragiczny tak samo, jak i los Kulibina, Możajskiego i innych nie pospolitych synów narodu rosyjskiego, osiągnięcia których otrzymały należne im uznanie dopiero w warunkach ustroju radzieckiego.

Również w warunkach tego ustroju szkoła szachowa Czigorina osiągnęła rezultaty niepospolite. Pierwsze miejsce szachowe w świecie zdobyte zostało przez ludzi radzieckich, tak w męskiej dziedzinie tego sportu (Michał Botwinnik) jak i w kobiecej (Ludmiła Rudenko), jak również i pod względem ilościowym: organizacja szachowa liczy w swych szeregach z górą milion członków, spośród których jest jedenastu arcy-

mistrzów klasy międzynarodowej, przeszło dwudziestu mistrzów klasy międzynarodowej, pięćdziesięciu mistrzów i dwa tysiące kandydatów oraz szachistów pierwszej kategorii.

Pogromowe klęski, poniesione w latach ostatnich przez szachistów U. S. A. i Wielkiej Brytanii w meczach drużynowych przeciwko szachistom Z. S. S. R. zadokumentowały przed całym światem o sile i głębi radzieckiej sztuki szachowej.

Michał Iwanowicz Czigorin, ten wspaniały, wielostronny człowiek, pochodził z ludowych nizin Dziadek jego, po odbyciu długoletniej służby żołnierskiej w czasach Suworowa i Kutuzowa, wyznaczony był na robotnika do państwowej fabryki prochu w Ochcie. W tej fabryce urodził się, wyrósł i przepracował życie całe w charakterze majstra jego syn Iwan Czigorin — ojciec wielkiego szachisty. Iwan Czigorin i jego żona zmarli w młodym stosunkowo wieku i syn ich, dziewięcioletni Misza Czigorin, został zupełnym sierotą. Przyszłego szachistę umieszczono w mikołajowskim instytucie dla sierot w Gatczynie, w którym porządki, pomimo szumnej nazwy, nie różniły się niczym od zwyczajów, panujących w tych czasach w zwykłych przytułkach, tak jaskrawo opisanych przez Dickensa w jego słynnej powieści ,,Oliwer Twist''. Rózgi. karcer, represje głodowe, należały do podstawowych metod ,,wychowania''. Czigorin wspominał zawsze swe dzieciństwo z przerażeniem i obrzydzeniem. A jak tam było z nauką, widać z tego, że nawet tak wysoce utalentowany młodzieniec, jak Czigorin, podczas swego ośmioletniego pobytu w instytucie ukończył cztery klasy, po czym wyrzucony został za udział w buncie wychowanków, który powstał na skutek złego odżywiania i okrutnego obchodzenia się przez administrację.

Osiemnastoletni młodzian znalazł się na bruku bez środków, przyjaciół i krewnych. Co robił Czigorin w ciągu trzech lat następnych, nie wiadomo. Zapewne tak jak młody Gorki, znajdował za dnia jakiś zarobek przypadkowy, a noce poświęcał samokształceniu.

Mając lat dwadzieścia jeden, Czigorin wstąpił na służbę państwową, poświęcając sztuce szachowej cały czas, wolny od pracy. Na początku tego okresu Czigorin, zaczynając partię szachów otrzymywał od najsilniejszego ówczesnego szachisty Petersburga, Szyffersa — Skoczka for, lecz w ciągu następnych lat pięciu Czigorin, robiąc szybkie postępy, wygrywa mecz z Szyffersem, grając na równi i zostaje sam liderem petersburskich szachistów, tj. rzeczywistym championem Rosji, ponieważ ówczesna stolica rosyjska była również centrum szachowym kraju.

Mając lat 26, w r. 1878, Czigorin zaczyna wydawać, za swą mizerną pensję urzędniczą, miesięcznik ,,Szachmatnyj Listok''. Było to ciekawe przedsięwzięcie, w którym Czigorin łącząc w jednej osobie funkcje wydawcy, redaktora, głównego pracownika, korektora i ekspedytora, powiedzieć mógł z całym prawem ,,Dziennik — to ja!'' Tym nie mniej ,,Szachmatnyj Listok'' według swej różnorakiej treści był jednym z najciekawszych i obszernie obmyślanych wydań w światowej prasie szachowej, odbijającym w sposób jaskrawy osobistość twórczą Czigorina oraz ogromną pracę, jaką zrobił nad sobą samym. Na stronicach czasopisma występował jako wytworny, doskonale władający piórem stylista, znawca kultury rosyjskiej i obcej, dowcipny polemista i krytyk, śmiały nowator w dziedzinie teorii szachowej. Już zaczynając od początkowych numerów dziennika Czigorin rozpoczął publikować oryginalny ,,Kurs otwarć'' i ,,Kurs gry końcowej''.

Już sam fakt wydawania tego jedynego ówczas rosyjskiego pisma szachowego był prawdziwym czynem patriotycznym Czigorina, oddającego dziennikowi swój czas, swą pracę, swą twórczość, chociaż mógł zarobić przyzwoicie, ogłaszając te same materiały i badania w prasie zagranicznej. I mało tego, ,,Szachmatnyj Listok'' mający zaledwie 120 prenumeratorów, dawał nie dochód, a straty, pokrywane przez tegoż Czigorina z jego maleńkiej pensji. Szczupły nakład czasopisma objaśniał się rozbiciem szachistów rosyjskich, ponieważ rząd tak się obawiał jakiegokowiek ruchu społecznego, że z trudnością wielką zezwalał na otwieranie klubów szachowych wprowadzając do nich wysoki cenzus oraz najrozmaitsze utrudnienia członkostwa. Pierwszy petersburski klub szachowy, który powstał w początku roku pięćdziesiątego, zamknięty był wkrótce przez policję, ponieważ odwiedzali go przedstawiciele demokracji rewolucyjnej. Kluby szachowe w Petersburgu i Moskwie, które powstały potem dzięki osobistej energii Czigorina, liczyły trzydzieści do czterdziestu członków.

Przystępując do wydawania miesięcznika ,,Szachmatnyj Listok'' Czigorin postawił przed sobą dwa zadania zasadnicze: propagandę nowych poglądów tworzonej przez siebie rosyjskiej szkoły szachowej oraz agitację w celu zjednoczenia wszystkich sił ojczyźnianych w jeden wszechrosyjski związek szachowy. Od numeru do numeru, jednocześnie z analizami teoretycznymi i partiami, drukuje Czigorin artykuły na temat konieczności utworzenia rosyjskiego związku szachowego, oblicza jego możliwy budżet, przypuszczalną liczbę jego członków, argumentując selekcją uwag kronikalnych możliwości szerokiego rozwoju społecznego życia szachowego.

Lecz w ramach ustroju carskiego nie udało się Czigorinowi zorganizować szachistów rosyjskich, a nawet sam ,,Szachmatnyj Listok'' przestał wychodzić, przewegetowawszy z trudem wielkim pięć lat. Około roku osiemdziesiątego Czigorin zrobił próbę wskrzeszenia czasopisma pod tytułem ,,Szachmatnyj Wiestnik'' lecz i to czasopismo wychodziło zaledwie przez trzy lata. Potem Czigorin, jako dziennikarz szachowy oraz teoretyk, występuje głównie w prasie ogólnej, redagując duży dział szachowy cotygodniowy w dzienniku ,,Nowoje Wremia'', który w czasie owym cieszył się największym nakładem, a przy końcu życia— dział szachowy w najwięcej rozpowszechnionym czasopiśmie ,,Niwa''.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przestawia Czigorin swą energię twórczą na walkę o osobiste pierwszeństwo szachowe w świe-

cie. Już pierwsze wystąpienia Czigorina na arenie międzynarodowej pokazały zachwyconemu światu, że na firmamencie szachowym zabłysła nowa olśniewająca gwiazda pierwszej wielkości. Komentując powodzenie Czigorina na najsilniejszym według składu uczestników turnieju międzynarodowym w Londynie w r. 1883, na którym młody mistrz rosyjski zdobył czwartą nagrodę i osiągnął zwycięstwo w obu spotkaniach nad ówczesnym mistrzem świata Steinitzem, redaktor angielskiego zbioru partii z tego turnieju pisał: „Przed Czigorinem leży wielka przyszłość szachowa". Rozpoczęta po kilku latach długotrwała porywająca walka ideowo-teoretyczna i sportowo-praktyczna o mistrzostwo świata pomiędzy Steinitzem i Czigorinem miała decydujący wpływ na dalszy rozwój światowego kunsztu szachowego oraz wykrystalizowała twórcze wytyczne szkoły szachowej rosyjsko-czigorinowskiej. Istota polemiki przypominała wielką dyskusję o podejściu metafizycznym i dialektycznym do poznania świata, która rozwinęła się przy końcu wieku XIX-go w związku z genialnymi pracami Engelsa. Wątpliwe, czy Czigorin je znał, chociaż interesował się żywo nie tylko zagadnieniami szachowymi, lecz i wszystkimi kwestiami, nurtującymi ówczesne społeczeństwo rosyjskie. Na przykład w jednym z numerów czasopisma „Szachmatnyj Listok" Czigorin robi wymówki szczytom arystokratycznym petersburskiego społeczeństwa za kosmopolityzm i niechęć walki o niezależną kulturę narodową. Lecz jeżeli nawet w twórczości swej Czigorin stosował metodę dialektyczną tylko przez instynkt, to i to jest świadectwem prawidłowości stanowiska twórczego wielkiego szachisty rosyjskiego.

Jak wyglądała w tych czasach teoria szachowa? Do końca wieku osiemnastego, pomimo tysiącletniej egzystencji gry szachowej, jej teoria znajdowała się w stanie zaczątkowym, ograniczając się do rozwiązywania zadań prywatnych i rejestrując w sposób empiryczny rosnący materiał otwarć oraz gier końcowych, bez jakichkolwiek uogólnień. Lecz już wielcy mistrzowie końca wieku osiemnastego i początku wieku dziewiętnastego sformułowali szereg zasad ogólnych, dotyczących pozycji szachowej. Steinitz, który był nie tylko mistrzem świata, lecz i najpoważniejszym teoretykiem ze środka wieku ubiegłego, wszedłszy na międzynarodową arenę o dwadzieścia lat wcześniej jak Czigorin, zebrał oraz rozwinął pracę swych poprzedników i stworzył teorię gry pozycyjnej nazwawszy ją „nową szkołą".

Lecz teoria ta była zbyt dogmatyczna i abstrakcyjna. Steinitz oraz jego zwolennicy pociągnięci byli naukowością gry szachowej i postawili szereg postulatów, niezmiennych jakoby, stosowanych do każdej pozycji w sposób mechaniczny. Teoretycy zachodnio-europejscy i amerykańscy niedoceniali roli kombinacyjnej fantazji, kunsztu manewru złożonego, zdrowego ryzyka twórczego, sprowadzając poezję walki szachowej do taniej racjonalistyczności, do ostrożnego ciułania drobnych plusów pozycyjnych i wyczekiwania na błąd przeciwnika. Czigorin w jednej z rozmów trafnie scharakteryzował położenie jakie się utworzyło. „Ja ze Steinitzem — powiedział — przedstawiamy dwa rozmaite kierunki sztuki szachowej. Gdyby to nie dźwięczało przesadą, powiedziałbym, że Steinitz przypomina Salieri, kiedy ja chciałbym być Mozartem".

Czigorin myślał szerzej i głębiej jak Steinitz. Zrobiwszy więcej od kogokolwiek dla rozwoju teorii szachowej, stworzywszy szereg systemów otwarć, które i dziś są groźnym narzędziem w rękach szachistów radzieckich, Czigorin uważał łącznie z tym, że logika i rachunek w szachach to jeszcze nie wszystko.

Czigorin rozpatrywał szachy jak swego rodzaju mieszaninę nauki i sztuki i uważał, że gwarancją rozwoju talentu szachowego jest harmonijne skojarzenie elementów gry kombinacyjnych i pozycyjnych: fantazji, rachunku, twórczości i logiki. Czigorin połączył te zewnętrzne przeciwległe własności gry: „Co oznacza to bezsensowne przeciwstawienie stylu pozycyjnego i kombinacyjnego? — pisał. Jak można je rozdzielać w sposób czysto mechaniczny? Kombinacja zawierać się może w każdej pozycji, lecz kombinacja ta rodzi się z pozycji i jest nią uwarunkowana.

Niepospolitą harmonijność stylu Czigorina, która stała się wzorem twórczym dla szachistów radzieckich, zmuszeni byli uznać nawet jego przeciwnicy. „Nie było jeszcze mistrza, któryby w takim stopniu kojarzył w sobie sztukę ataku i obrony — pisał o Czigorinie współczesny mu champion USA z końca XIX wieku, Pillsbury, zwyciężany regularnie przez Czigorina.

Czigorin potępił podejście dogmatyczne teoretyków zagranicznych do każdej pozycji szachowej, jak gdyby do czegoś niezmiennego. Robili sekcję anatomiczną partii szachowej, jak trupa, aby na zasadzie zewnętrznych cech pozycyjnych zastosować gotowe recepty strategiczne. Czigorin do oceny partii podchodził w sposób dialektyczny, biorąc pod uwagę powstające bez przerwy szanse i przeciwszanse, wewnętrzną dialektykę walki oraz podkreślał znaczenie prawidłowego planu strategicznego, i jego urzeczywistnienia taktycznego i kombinacyjnego.

„Umiejętność dobrego kombinowania — pisał Czigorin — zdolność znajdywania w każdej danej pozycji posunięcia najbardziej celowego, prowadzącego najszybciej do wykonania planu obmyślanego — stoi ponad wszelkimi zasadami, albo, mówiąc ściślej, jest jedyną zasadą w grze szachowej nadającą się na takie określenie"

Wspaniała twórczość indywidualna Czigorina i głębia jego podejścia do szachów musiały doprowadzić tę genialną jednostkę do konfliktu z całym zagranicznym światem szachowym.

Steinitz oświadczył, że Czigorin „jest najgodniejszym kandydatem na championa świata" i — rzecz niesłychana w historii sportu szachowego — przedsięwziął sam starania w celu urządzenia meczu o mistrzostwo świata pomiędzy sobą a championem Rosji.

Pomiędzy tymi największymi szachistami swego czasu doszły do skutku trzy współzawodnictwa.

Z punktu widzenia na okoliczności twórcze, w warunkach najwięcej normalnych odbył się mecz telegraficzny w r. 1890 — 1891, składający się z dwóch partii, obu wygranych przez Czigorina. Gra jego według określenia Steinitza, „była godną podziwu pod każdym względem!"

Dwa duże mecze, które przyszły do skutku pomiędzy nimi w r. 1889 i 1892 w tropikalnej Hawannie, klimatu której Czigorin nie wytrzymywał zakończyły się zwycięstwem Steinitza przy niewielkiej przewadze.

Trudno było Czigorinowi walczyć o mistrzostwo świata samotnemu, pozbawionemu podtrzymania i treningu i który wystąpił późno na arenę światową. Był to atleta z kajdanami na nogach! Własności idealnego championa świata przedstawić można w kształcie trójkąta równoramiennego, w którym jednym bokiem jest wiedza, doświadczenie, umiejętność (to, co oznacza się wyrazem „technika"), drugim bokiem są zdolności przyrodzone, a trzecim — siły fizyczne, zdrowie, dobry nastrój (to co wyraża się pojęciem „forma sportowa").

I jeżeli dwoma bokami Czigorin przewyższał trochę wszystkich innych championów, to jego „forma" rzadko bywała na wysokości.

Ujemnie odbijał się na jego samopoczuciu sportowym stały brak środków pieniężnych, wrogi stosunek rodzimych mecenasów — kosmopolitów do człowieka, który w ciągu lat 35-ciu był niezmiennie championem Rosji i jednym z najsilniejszych szachistów świata. Na przykład w r. 1896 w okresie największego rozwoju sił i talentu Czigorina, jego rodak, milioner moskiewski, jubiler Bostanżoglo, ofiarował sumę poważną na organizację meczu pomiędzy Steinitzem i Laskerem, których obu sprowadził do Moskwy z Ameryki, a Czigorina pozbawił szczęścia walczyć o championat świata w swej ojczyźnie, w klimacie, do którego przywykł.

I pomimo wszystko historia przysądziła zwycięstwo Czigorinowi.

Jeszcze za życia widział Czigorin, jak rosła liczba mistrzów rosyjskich na turniejach międzynarodowych. Społeczeństwo rosyjskie oceniło życiowy sukces Czigorina i patrzeć zaczęło dzięki niemu na szachy, nie jak na bezmyślną zabawę, a jak na pełnowartościową gałąź ludzkiej kultury.

Zatriumfowały idee twórcze Czigorina! Uczniem jego i następcą był przyszły mistrz świata Aleksander Alechin, który jeszcze w r. 1914 uważany był narówni z Laskerem i Capablancą za jednego z rzech najsłynniejszych szachistów świata.

Pyszna plejada szachistów radzieckich z obecnym championem świata, Michałem Botwinnikiem na czele, która wyrosła pod słońcem Konstytucji Stalina, stworzyła na podłożu twórczej spuścizny po Czigorinie najpotężniejszą, przodującą i umasowioną szkołę szachową.

Ziściły się słowa prorocze ostatniego z żyjących obecnie współczesnych Czigorinowi i współwalczących z nim na turniejach międzynarodowych zestarzałego arcymistrza czeskiego Oldricha Durasa.

„Pamięć o wielkim Czigorinie tak żywa jest w moich wspomnieniach, jak żyje i będzie żyć jego sława w historii sztuki szachowej dotąd, dokąd ludzie grać będą w szachy".

DZIAŁ TEORETYCZNY

OTWARCIE CZTERECH SKOCZKÓW

1. e2-e4, e7-e5,

2. Sg1-f3, Sb8-c6,

3. Sb1-c3.

O tym ruchu już mówiono przy omawianiu otwarcia trzech skoczków, że jest to ruch dobry, rozwijający figury, lecz nie energiczny.

3. ... Sg8-f6.

Bezwątpienia najlepszy ruch dla czarnych, dający pełną symetrię i grożący (przy pasywnej grze białych) remisowymi uproszczeniami.

Przy zamiarze grania czarnymi na zwycięstwo (i obejścia otwarcia czterech skoczków z jego remisowymi tendencjami), należy zalecić posunięcie 3. ... d6, prowadzące po 4. Gb5 do obrony Steinitza w Partii Hiszpańskiej i zachowujące napięcie.

Po ruchu w tekście 3. ... Sf6 białe mogą wybierać jedną z trzech następujących gier, a więc: 4. Gb5!, 4. Gc4 i 4. d4. Z tych tylko pierwsza gra ma samodzielne znaczenie, gdyż 4. Gc4 prowadzi do wariantów z obrony dwóch skoczków, a 4. d4 do partii szkockiej. Te warianty rozpatrzymy przy analizie tychże debiutów. Zatrzymamy się jednak krótko na wariancie otrzymanym po 4. d4.

Dla czarnych najprościej 4. ... e:d4 z przejściem po S:d4 w partie szkocką. Interesująca, ale nie niebezpieczna dla czarnych próba białych skomplikowania gry przez 5. Sd5!? Na przykład: 5. ... S:e4 (słabo zagrano w partii Radojcić — Gligorić, 1945, 5. ... h6, 6. S:d4, S:e4 ze względu na 7. Sb5, Gc5. 8. Hg4, 0-0. 9. G:h6 i czarne stoją źle; jeśli 5. ... S:d5 to 6. e:d, Gb4†; z korzyścią dla białych jest także 6. ... Sb4. 7. Gc4, He7†. 8. Kd2! Hc5. 9.

We1†, Ge7. 10. He2 z nieprzyjemną groźbą a2-a3, bądź 7. Gd2, He7†. 8. He2; słabiej 8. Ge2 ze względu na G:d2†. 9. H:d2, Sb4!. 8. ... G:d2†. 9. K:d2, H:e2†. 10. G:e2, Se7. 11. d6! c:d. 12. S:d4 z dużą pozycyjną przewagą u białych: Rawińskij — Koc, Moskwa 1948). 6. He2, f5. 7. Sg5 i teraz nie 7. ... Ge7 ze względu na 8. S:e4, f:e. 9. H:e4, 0-0. 10. Gd3, g6. 11. Gh6 z dobrą grą dla białych, lecz 7. ... d3! (8. c:d, Sd4) z przewagą czarnych we wszystkich wariantach.

Można zamiast 4. ... e:d4 grać również 4. ... Gb4, co nie powoduje żadnych trudności dla czarnych. Dla przykładu podajemy warianty:

I. 5. d5, Se7. 6. S:e5, d6 (słabiej 6. ... S:e4 z powodu 7. Hd4 z przewagą białych). 7. Sd3 (po 7. Gb5†, c6. 8. d:c, 0-0 czarne otrzymują groźny atak, ale 7. Sf3, S:e4, 8. Hd4, G:c3†. 9. b:c, Sf6 wystarcza dla wyrównania). 7. ... G:c3†. 8. b:c, S:e4 i czarne stoją zadawalająco.

II. 5. S:e5, S:e4! (jeżeli 5. ... He7, to nie 6. S:c6 ze względu na H:e4† a 6. Hd3, S:e5. 7. d:e, H:e5. 8. Gd2 z niewielką przewagą białych). 6. Hg4, S:c3. 7. H:g7, Wf8. 8. a3, Ga5 (na 8. ... S:d4 Krauze poleca 9. a:b, S:c2†. 10. Kd2, S:a1. 11. K:c3 z przewagą białych). 9. S:c6, d:c. 10. He5†, He7. 11. H:e7†, K:e7. 12. Gd2, Gf5. 13. G:c3, G:c3. 14. b:c, G:c2. 15. Kd2 i według Krauzego pozycja białych jest nieco lepsza. Bogoliubow przeciwnie, uważał, że po 15. ... Gg6. 16. We1†, Kd6. 17. Gc4, c5 czarne mają dostateczną kontrgrę. Zdaje się, że pogląd ostatni jest słuszniejszy.

4. Gf1-b5.

Po tym ruchu, prowadzącym do głównego wariantu otwarcia czterech skoczków, przed czarnymi stają te same mniej więcej zadania, co i w partii hiszpańskiej, ułatwione jednak tym, iż białe grając 3. Sc3 wybrały nie najlepszy sposób rozwinięcia, a sposób gry z ograniczonymi możliwościami.

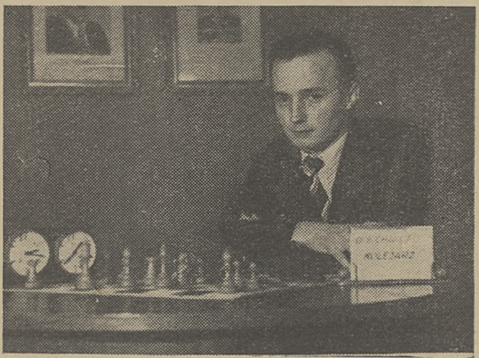
Jednak z drugiej strony należy podnieść, że białym udało się zapobiec najsilniejszej obronie czarnych w partii hiszpańskiej polegającej na ruchu a7-a6, który obecnie nie okazałby się zadawalającą całkowicie obroną.

Czarnym po 4. Gb5 służy wybór pomiędzy dwoma mniej więcej pełnowartościowymi obronami: 4. ... Gb4 i 4. ... Sd4, jeśli nie chcą ruchem 4. ... d6 przejść do wariantu Steinitza w partii hiszpańskiej. Rozpatrzymy obie te obrony, a także obronę 4. ... a6, nie będącą, jak już zauważono, pełnowartościową dla czarnych.

(Z książki P. Keresa, tłum. H. Swinarski).

I OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ I KATEGORII

W dniu 19 października br. został oficjalnie zakończony pierwszy zorganizowany po wojnie „Ogólnopolski Turniej I kat.". Na zakończenie turnieju przybyli przedstawiciele władz, organizacji politycznych i społecznych, jak również i prasy. W czasie turnieju nie było żadnych protestów ani incydentów. Walki przy szachownicy toczyły się w braterskiej rywalizacji. Turniej cieszył się olbrzymim zainteresowaniem. Codziennie na sali gry było ponad 300 osób wśród których najwięcej było robotników, urzędników i młodzieży szkolnej. Uroczystość zakończenia turnieju zgromadziła około 400 osób. Omówienie wyników technicznych oraz rozdanie nagród przeprowadził sekretarz PZSz. ob. Grynfeld.



A. Borchardt

I miejsce oraz „I stopień Kandydacki" zdobył Borchardt „Kolejarz" Toruń. Złośliwi kibice twierdzą, że radioaparat „Orion" ufundowany przez Miejską Radę Narodową był przyczyną, że młody ten zawodnik zdobył aż 10½ punktów z 11 możliwych (95%). W wypadku powtórzenia tego wyniku w latach 1950 — 53 Borchardt otrzyma tytuł „Kandydata". Za wynik ten również uzyskał prawo udziału w półfinałach indyw. mistrzostw Polski w latach 1951—53 bez eliminacji.

TABELA TURNIEJOWA

	NAZWISKO	Z. S.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	Suma punktów	Miejsce
1.	**BORCHARDT**	KOLEJARZ Toruń	◈	½	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	10½	I
2.	**BRATOSZEWSKI**	SPÓJNIA Bydgoszcz	½	◈	½	½	1	½	0	1	1	1	1	1	8	II
3.	**BOLESŁAWSKI**	DOM KULTURY ORZ Katowice	0	½	◈	½	1	1	1	½	1	½	1	1	8	III
4.	**WIDERMAŃSKI**	ZWIĄZKOWIEC Poznań	0	½	½	◈	1	1	0	0	½	1	1	1	6½	IV
5.	**SKALIK**	BUDOWLANI Częstochowa	0	0	0	0	◈	0	1	1	1	1	1	1	6	V
6.	**WIECZOREK**	WŁÓKNIARZ Częstochowa	0	½	0	0	1	◈	1	1	0	1	1	0	5½	VI
7.	**WENDEKER**	AZS Szczecin	0	1	0	1	0	0	◈	1	1	0	1	0	5	VII
8.	**MARKUN**	BUDOWLANI Olsztyn	0	0	½	1	0	0	0	◈	½	1	1	½	4½	VIII
9.	**POTEMPSKI**	TPPR Gdańsk	0	0	0	½	0	1	0	½	◈	½	0	1	3½	IX
10.	**IZDEBSKI**	WŁÓKNIARZ Częstochowa	0	0	½	0	0	0	1	0	½	◈	0	1	3	X
11.	**BOURDON**	BUDOWLANI Częstochowa	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	◈	1	3	XI
12.	**BORKOWSKI**	WŁÓKNIARZ Częstochowa	0	0	0	0	0	1	1	½	0	0	0	◈	2½	XII

II i III miejsce podzielili ex aequo osiągając po 8 p. młody Bratoszewski „Spójnia" Bydgoszcz i Bolesławski z Katowic nie należący do żadnego zrzeszenia sportowego. Obaj walczyli ambitnie i zasłużenie zdobyli: pierwszy— kupon materiału na ubranie, a drugi skórzaną teczkę. Nagrody te ufundował PZSz. IV nagrodę (kupon materiału na jesionkę) ufundowaną przez Elektrownię Miejską zdobył ob. Widermański „Związkowiec" Poznań osiągając 6½ p. V nagrodę zdobył ob. Skalik „Budowlani" Częstochowa 6 p. VI nagrodę zdobył ob. Wieczorek „Włókniarz" Częstochowa 5½ p.

Przechodząc do omówienia wyników poszczególnych zawodników należy stwierdzić, że młodzież nasza robi stałe postępy, wyrazem czego jest zajęcie trzech pierwszych miejsc przez młodych zawodników. Borchardt był w tym turnieju klasą dla siebie i nie będzie dla nikogo niespodzianką, jeżeli w najbliższym Turnieju półf. indyw. mistrzostw Polski zdobędzie tytuł „Kandydata". Sukces swój zawdzięcza przede wszystkim dużej znajomości teorii otwarć oraz dobrej finezyjnej grze środkowej. W niektórych partiach udowodnił, że potrafi wygrać prawie równą końcówkę. Bratoszewski i Bolesławski poczynili duże postępy w ciągu roku i sukces ich nie jest przypadkowym, a raczej wynikiem rzetelnej i żmudnej pracy nad sobą. Widermański, Skalik i Wieczorek zajmując nagrodzone miejsca, mogą być zadowoleni ze swych wyników, przy nieco jednak większym szczęściu mogli się znaleźć o wiele wyżej.

Pozostała grupa uczestników nienagrodzonych wśród których znajduje się młody Markun z Olsztyna pomimo starań nie mogła wytrzymać naporu młodych. Stąd wniosek prosty, że Okręgi przy wytypowaniu delegatów na turnieje tego rodzaju winny zwrócić uwagę na młodzież.

Na usprawiedliwienie częstochowskich zawodników, którzy grali poniżej swych możli-

wości jest fakt niezwolnienia ich z zajęć zawodowych.

Turniej jako taki spełnił swoje zadanie wyłaniając młode talenty. Należy się liczyć z tym, że PZSz. urządzi i w przyszłym roku „Ogólnopolski Turniej I Kat.". Niestety z 14 istniejących Okręgów, na turniej przybyli delegaci z 7 okręgów a mianowicie: z Bydgoskiego, Katowickiego, Poznańskiego, Kieleckiego, Szczecińskiego, Olsztyńskiego i Gdańskiego.

Organizacja turnieju — spoczywająca w rękach doświadczonego działacza szachowego ob. Szeląga — wzorowa.

Szczegółowe wyniki podaje tabela turnieju.

Prasa miejscowa poświęciła dużo miejsca turniejowi podając codziennie wyniki poszczególnych rund.

Obserwator

D Z I A Ł P A R T I I

622.

GAMBIT HETMANA
grany na turnieju
w Szczawnie-Zdroju

Heller FOLTYS

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, c7-c6. 3. Sg1-f3, Sg8-f6. 4. Sb1-c3, e7-e6. 5. Gc1-g5, d5:c4. 6. e2-e4, b7-b5. 7. e4-e5, h7-h6. 8. Gg5:f6.

Ruch, często używany przez Heller. Dla mnie był on nie spodzianką.

8. ... g7:f6.

W porównaniu z wariantem 8. Gh4, g5. 9. e:f6, g:h4. 10. Se5 itd. główna różnica jest w tym, że czarny nie ma piona na h4, ale za to tempo więcej.

9. a2-a4, Gf8-b4.

(W partii Heller — Bronsztajn, XVII Championat ZSRR, Moskwa 1949, nastąpiło tutaj 9. ... Sd7. 10. a:b5, c:b5. 11. S:b5, Gb4†. 12. Sc3, fe5. 13. S:e5, G:c3†. 14. b:c3, S:e5. 15. d:e5, H:d1† i walka szybko zakończyła się na remis. B. interesujące jest 9. ... Gb7, co kilka rund później zagrał w Szczawnie-Zdroju przeciw Hellerowi — Simagin, uzyskując wspaniałą partię. — Red.).

10. e5:f6, Hd8:f6. 11. Sf3-e5, c6-c5!

Biały grozi zakończyć rozwój królewskiego skrzydła i rozpocząć atak na słabe punkty obu skrzydeł czarnych. Ostatnim i przyszłym ruchem podrywają czarne białych w centrum.

12. Gf1-e2, Sb8-d7. 13. 0-0.

Powikłania, wynikające z tego ruchu, jak się później okaże — obliczyły lepiej czarne. Nie przechodziło 13. Gf3 ze względu na 13. ... c:d4! albo 13. ... S:e5. Białym nie pozostawało nic innego, jak skromne 13. Sf3.

13. ... c5:d4. 14. Se5-g4, Hf6-g7. 15. Sc3:b5, h6-h5! 16. Sb5-c7†, Ke8-e7. 17. Sg4-h6.

Po 17. S:a8, h:g4 czarny szybko wygrywa. (Barcza w „Magyar Sakkvilag" rozwija dalej ten wariant, podając: 18. G:g4, Gb7. 19. Sc7, Gd6. 20. Sb5, G:h2†. 21. Kh1, Ge5†. 22. Kg1, Hh6. 23. Gh3, G:g2 itd.).

17. ... Gc8-b7!

Ale nie 17. ... Wb7 bo 18. Sd5†!

18. Gg2-f3, Wa8-c8. 19. Sc7-b5, Gb7:f3. 20. Hd1:f3, Hg7:h6?

Szybciej wygrywało 20. ... Gc5. 21. Sf5†, e:f5. 22. We1†, Kd8.

21. Sb5:a7, c4-c3! 22. Hf3-b7, Wc8-b8!

Nie 22. ... Wc4? 23. Hb5!

23. Sa7-c6†, Ke7-d6. 24. Sc6:b8, Wh8:b8. 25. Hb7-e4, e6-e5! 26. f2-f4.

W przegranej pozycji próbują jeszcze białe ryzykownego ataku. Właściwym było 26. b:c3.

26. ... c3:b2. 27. Wa-b1.

Po 27. f:e5† wygrywa 27... Ke7!

27. ... Gb4-c3. 28. f4:e5†, Sd7:e5.

Tym jest partia rozstrzygnięta i chodzi już tylko o wykonanie w ciągu 3 minut pozostałych do kontroli czasu 12 posunięć.

29. Kg1-h1, Hh6-g6. 30. He4-e2, Wb8-a8. 31. He2-b5, Wa8-g8. 32. Wf1-g1, Hg6-e4.

Grozi 33. ... W:g2.

33. Wb1-f1, Kd6-e6. 34. Hb5-b3†, Ke6-e7. 35. Hb3-a3†, Ke7-e6. 36. Ha3-b3†, Ke6-e7. 37. Hb3-a3†, Ke7-d7. 38. Ha3-b3, Wg8-g6. 39. a4-a5, He4-c6. 40. Wf1-f5, Hc6-e4??

Straszny błąd w ostatnim ruchu przed kontrolą czasu. Po 40. ... d3 mogły się białe spokojnie poddać. Teraz zaczyna się dla czarnych nowa partia.

41. Wf5:e5! He4:e5.

Nie można, niestety, 41... b1, H ze względu na 42. H:f7†, Kc6. 43. He8† z wygraną białych.

42. Hb3:f7†, Kd7-c8. 43. Hf7:g6, He5:a5. 44. Hg6-e4.

Ten i dwa następne ruchy są prawdopodobnie nie najlepsze. Białe sądzą jednak, że remis mają zapewnione.

44. ... Ha5-b5. 45. He4-c2, Kc8-b7. 46. Wg1-b1.

Tu partia była przerwana i przez radzieckich mistrzów uważana za remisową.

46. ... Kb7-b6.

Planem czarnych jest przedostać się królem aż do pionów i wymusić marsz piona „d".

47. g2-g3, Kb6-c5. 48. h2-h3, Kc5-c4. 49. Wb1-d1, Kc4-b4. 50. Kh1-g2, Hb5-a4. 51. Hc2-d3, Kb4-b3. 52. Kg2-f3, Ha4-c6†. 53. Kf3-f2, Hc6-f6†

Czarne zyskują czas do namysłu przed kontrolą w 56 posunięciu. To samo będzie miało miejsce i przed 12 ruchem.

54. Kf2-g2, Hf6-e5. 55. Kg2-f3, He5-d5†. 56. Kf3-f2, Hd5-f7†. 57. Kf2-e2, Hf7-e6†. 58. Ke2-f3, He6-c4.

Bić na h3 nie wolno, gdyż nastąpi 59. Hb5† z remisem, bo król nie może schować się na c2 z powodu mata (Ha4).

59. Kf3-e2, Kb3-b4!

W ten sposób białe są wytempowane: figury ich nie mają dobrych posunięć i grozi już He6† wraz z H:h3.

60. g3-g4.

Albo 60. Wh1, Hd5. 61. Wh2, Ha2 itd.

60. ... Hc4-e6†. 61. Ke2-f3, He6-f6†. 62. Kf3-g2, Hf6-c6†. 63. Kg2-f2, Hc6-f6†. 64. Kf2-g2, h5-h4!

Wygrywający ruch, zdobywający dla czarnego hetmana pole g3. Po 64. ... h:g4 partia byłaby remis.

65. Wd1-f1, Hf6-c6†. 66. Kg2-f2, Hc6-f6†. 67. Kf2-e2, Hf6-e5†. 68. Ke2-f3, He5-d5†. 69. Kf3-f4, Hd5-c4. 70. Kf4-e4, Hc4-e6†. 71. Ke4-f3, He6-d5†. 72. Kf3-f4, Hd5-c4.

Teraz czarne wyszły z niedoczasu i następuje ostatnia, tempowa faza. Białe nie mogą wymienić hetmanów, gdyż końcówka byłaby dla czarnych szybko wygrana.

73. Kf4-e4, Hc4-e6†. 74. Ke4-f3, He6-e5. 75. Wf1-d1.

Białe nie mają posunięć.

75. ... He5-f6†. 76. Kf3-e2, Hf6-f4!

Tym posunięciem są białe ostatecznie wytempowane. Heller zastanawiał się tu godzinę, ale obrony nie ma.

77. Wh1-h3.

Albo 77. Wf1, Hh2†. 78. Wf2 — na 78. Kd1, Hd2†!! — He5† itd.

77. Wd1-h1.

Nie można 78. Kd1 ze względu na Hd5 z dalszym Hd2.

78. ... He5-g3†!

To oznacza koniec tej długiej, ciężkiej i wyczerpującej partii.

79. Hd3:g3, h4:g3†. 80. Kf2-e2, Kb4-c4. 81. g4-g5, d4-d3†. 82. Ke2-f3, Kc4-b3 i białe poddały się.

(Uwagi J. Foltysa, tłum. S. Gawlikowski).

623.

STAROINDYJSKA

grana na turnieju w Szczawnie - Zdroju 1950.

SZAPIEL — Simagin

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, d7-d6. 3. Sb1-c3.

Inną możliwością jest 3. Sg1-f3 na co czarne najlepiej grają 3. ... S6-d7. 4. Gf4, g6. 5. Sc3-Gg7. 6. h3-0-0. 7. e3-c6. 8. Ge2-a6. 9. 0-0-b5 co daje wyrównanie (Flohr-Bronstein, XV mistrz. ZSRR).

3. ... e7-e5. 4. Sg1-f3.

Prawdopodobnie ten system, związany z fianchettowaniem królewskiego Gońca, jest najsilniejszym przedłużeniem, o ile 4. d:e5, jak też 4. e4 nie daje białym przewagi.

4. ... Sb8-d7. 5. g2-g3, g7-g6.

Na 5. ... e:d4. 6. S:d4, c6 — białe uzyskują dobrą grę przez 7. e4!

6. Gf1-g2, Gf8-g7. 7. 0-0, 0-0, 8. e2-e4.

Tylko tym posunięciem można dążyć do uzyskania przewagi.

8. ... c7-c6!

Najbardziej solidne posunięcie. Natomiast 8. ... We8 oraz 8. ... He7, jak pokazała praktyka — nie dają wyrównania.

9. Wf1-e1.

Teoria zaleca 9. h2-h3, przygotowując rozwój Gońca c1 na e3.

9. ... Wf8-e8. 10. h2-h3, e5:d4. 11. Sf3:d4, Sd7-c5.

Wskutek 9. We1 — białe, nie mogąc obecnie postawić Gońca na e3 (słabość piona e4!) wyprowadzają go na b2. Jednakże dawało to czarnym możność uzyskać dobrą grę, czego jednak nie wykorzystały.

Zasługiwało na uwagę 12. Gc1-f4.

12. b2-b3, a7-a5. 13. Gc1-b2, a5-a4. 14. Wa1-b1, a4:b3. 15. a2:b3, h7-h5.

Należało grać 15. ... Hb6, co prowadziło do pozycji b. podobnej do tej, która zdarzyła się w partii Pachman — Bronstein (Praga — Moskwa 1946) i jest wygodna dla czarnych.

16. b3-b4, Sc5-d7. 17. b4-b5, c6-c5.

Oczywiście nie można 17. ... Hc7 z powodu 18. b:c6, b:c6. 19. S:c6 i jeżeli H:c6, to 20. e5 z przewagą białych.

Posunięcie w tekście osłabia w decydujący sposób pole d5. Należało raczej spróbować 17. ... Se5.

18. Sd4-c2, Sd7-b6. 19. Sc2-e3, h5-h4. 20. g3-g4, Sf6-h7.

Próba opanowania czarnych pól.

21. Sc3-d5, Sb6:d5. 22. Se3:d5, Gc8-e6. 23. Gb2:g7, Kg8:g7. 24. Sd5-e3.

I tak białe zachowały silnego Skoczka na e3, który kontroluje ważne pole d5. Do tego pion d6 jest słaby. Grozi f2-f4 z nast. f4-f5. Dla tego czarne decydują się na ofiarę piona d6.

24. ... Hd8-f6.

Zapobiega wspomnianej groźbie.

25. Hd1:d6, We8-d8.

Czarne, dążąc do szybkiego zajęcia Wieżami drugiej linii, nie liczą się ze stratami materialnymi. Białe śmiało przyjmują zaofiarowany materiał, uważając, że mogą skutecznie się bronić.

26. Hd6:c5, Wd8-d2. 27. We1-f1, Wa8-a2. 28. Wb1-d1! Wd2-f2?

Przeoczenie, jednak groziła wymiana jednej Wieży wzgl. Hetmanów.

29. Se3-f5†!

Wygrywa dalszy materiał.

29. ... g6:f5. 30. Wf1:f2, Wa2-a4. 31. g4:f5, Wa4:c4. 32. Hc5-d6, Ge6-c8. 33. Hd6:f6†.

Szybciej wygrywało 33. e4-e5, jednak białe znajdując się w dużym niedoczasie wolały uprościć pozycję.

Nastąpiło jeszcze:

33. ... Kg7:f6. 34. Wd1-d6†, Kf6-g5. 35. e4-e5, Gc8:f5. 36. Gg2:b7, Wc4-b4. 37. b5-b6, Sh7-f8. 38 Gb7-d5, Gf5-e6. 39. Gd5:e6, Sf8:e6. 40. Wf2:f7, Se6-f4. 41. e5-e6, Sf4:h3†. 42. Kg1-h2, Sh3-f4. 43. Wf7:f4, Kg5:f4. 44. e6-e7, Wb4-b2†. 45. Kh2-g1.

Zapisane posunięcie. W dzień dogrywek czarne bez gry poddały partię.

(Uwagi H. Szapiela).

624.

OBRONA KRÓLEWSKO - INDYJSKA

grana w turnieju w Szczawnie - Zdroju 1950.

Kottnauer HELLER

1. c2-c4, Sg8-f6. 2. Sg1-f3, g7-g6. 3. g2-g3, Gf8-g7. 4. Gf1-g2, 0-0. 5. d2-d4, d7-d6. 6. 0-0, Sb8-d7. 7. Sb1-c3, e7-e5. 8. e2-e4, e5:d4.

Najostrzejszy wariant tej obrony, wprowadzony przez Bolesławskiego i Bronsztajna.

9. Sf3:d4, Sd7-c5. 10. f2-f3, c7-c6.

W słynnej partii z Kotowem (XVII championat ZSRR 1949) grał Heller 10. ... Sf7-d7 i po 11. Ge3, c6. 12. Hd2, a5. 13. Wa-d1, Se5. 14. b3, a4 mogły białe wskazanym przez Botwinnika 15. f4! wyzyskać decydującą przewagę.

11. Gc1-e3, a7-a5!

Dotychczas teoria znała tu tylko 11. ... We8. 12. Hc2 z przewagą białych. Heller pragnie wzmocnić ten wariant dla czarnych i pozostawiając na razie skoczka na f6 przystępuje natychmiast do działań zaczepnych na hetmańskim skrzydle.

12. Hd1-d2, a5-a4. 13. Wa1-d1, Hd8-a5. 14. Wf1-f2.

Aby ew. bronić piona c4 ruchem Gf1.

14. ... Wf8-d8. 15. Hd2-c1, Sf6-d7. 16. f3-f4.

Jak się zdaje przedwczesne. Białe będą miały teraz kłopot z obroną dwu słabości: c4 i e4.

16. ... Wd8-e8. 17. Hc1-c2, Sd7-f6. 18. Ge3-c1, Ha5-b4. 19. Sd4-e2, Gc8-e6. 20. h2-h3.

Piona obronić nie można: 20. W:d6? Sc:e4. 21. S:e4 S:e4 kosztuje jakość. Rozpoczyna się teraz nadzwyczaj emocjonująca, kombinacyjna faza partii.

20. ... Ge6:c4. 21. Wd1-d4! Sf6:e4. 22. Wd4:e4, Sc5:e4. 23. Gg2:e4, d6-d5.

Czarne zdobyły wieżę i 2 piony za 2 skoczki i mają znacznie swobodniejszą prostszą grę. Czynnik b. ważny, zwłaszcza przy obustronnych wysokich niedoczasach, w jakich znajdowali się już tu obaj przeciwnicy.

24. Ge4-d3, d5-d4. 25 Sc3-e4, Gc4:d3. 26. Hc2:d3, c6-c5. 27. f4-f5!

Białe rozpoczynają atak na skrzydło króla. Jedyna właściwa taktyka, w przeciwnym razie falanga pionów zadecydowałaby szybko.

27. ... c5-c4. 28. Hd3-f3, Hb4-e7. 29. f5:g6, h7:g6. 30. Gc1-g5, He7-e6. 31. Se4-f6†, Gg7-:f6. 32. Gg5:f6.

Nad czarnymi wisi teraz straszna groźba Hf3-f4-h4. Ale mają one pierwsze słowo:

32. ... d4-d3!. 33. Se2-c3, Wa8-a6. 34. Gf6-d4, Wa6-d6. 35. Sc3-b5, Wd6-d7. 36. Gd4-c3, d3-d2!. 37. Sb5-d4.

Oczywiście nie 37. G:d2? W:d2!. 38. W:d2, He1† itd

37. ... He6-e1†. 38 Wf2-f1†!, He1:f1†!. 39 Hf3:f1, We8-e1. 40. Gc3:d2, We1:f1†. 41. Kg1:f1, Wd7:d4 i białe poddały się.

Ostra, interesująca partia, doskonale świadcząca o wielkim talencie młodego mistrza radzieckiego.

(Uwagi S. Gawlikowski)

625.

FRANCUSKA

grana w turnieju o mistrzostwo Polski w Bielsku, 1950.

GRYNFELD Czarnota

1. e2-e4, e7-e6. 2. d2-d4, d7-d5. 3. Sb1-d2, d5:e4. 4.

Sd2:e4, Sg8-f6. 5. Gf1-d3, Gf8-e7. 6. Sg1-f3, Sb8-d7. 7. Se4:f6, Sd7:f6. 8. 0-0, h7-h6. 9. Hd1-e2, b7-b6?

Strata tempa. Należało grać 9. ... 0-0, a następnie b6. Czarne jednak chcą za wszelką cenę wyprowadzić Gońca c8, ale nie dochodzą już do roszady.

10. Wf1-e1, Gc8-b7. 11. c2-c4, Sf6-d7?

Czarne niepotrzebnie denerwują się. Można było śmiało zagrać 11. ... 0-0, a na 12. d4-d5, Ge7-b4!

12. Gc1-f4, Ge7-b4. 13. Sf3-d2, Gb4-d6. 14. He2-g4, Hd8-f6.

Ostatni błąd, po którym czarne szybko przegrywają. Należało wymienić Gońca na f4 i zroszować krótko.

15. Gf4:d6, c7:d6. 16. Gd3-e4!

Zabójcze posunięcie. Na 16. ... Wb8 następuje 17. G:b7, W:b7. 18. Se4, He7. 19. H:g7 i H:h6.

16. ... Gb7:e4. 17. Sd2:e4, Hf6:d4. 18. Wa1-d1, Hd4:b2. 19. Se4:d6†, Ke8-f8. 20. Sd6:f7.

i czarne poddały, gdyż na 20. ... K:f7 nastąpi 21. H:e6†, Kf8. 22. W:d7, Hf6. 23. H:f6, g:f6. 24. W1-e7 z lekką wygraną.

(Uwagi I. Grynfelda)

626.

HETMAŃSKO - INDYJSKA

grana w turnieju o mistrzostwo Polski w Bielsku 1950 r.

SZAPIEL — Ciejka

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sg1-f3, Gf8-b4†. 4. Gc1-d2, Gb4:d2†. 5. Hd1:d2, d7-d6. 6. Sb1-c3, Sb8-d7.

Większe widoki na wyrównanie daje 6. ... 0-0 z następnym Sb8-c6 i e6-e5.

7. g2-g3, b7-b6. 8. Gf1-g2, Gc8-b7. 9. 0-0, 0-0. 10. Hd2-c2, Hd8-e7. 11. e2-e4, e6-e5. 12. Wf1-e1.

Możliwe, że silniejszym było 12. Sc3-d5, gdyż w wypadku 12. ... S:d5. 13. c:d5 — białe uzyskiwały silny nacisk po linii „c", natomiast 12. ... Hd8 byłoby stratą tempa i oprócz tego przeszkadzałoby współdziałaniu czarnych wież.

12. ... c7-c5?.

Błąd pozycyjny, pozwalający białym zająć skoczkiem silną pozycję na d5. W wypadku, gdy czarne wymienią tego skoczka na d5 trafia pion, który będzie w znacznym stopniu ścieśniać ich pozycję.

13. d4:e5, d6:e5. 14. Sc3-d5!, Gb7:d5.

Jeżeli czarne nie wymieniają tego skoczka i grają 14. ... Hd8, to nastąpi 15. Wa-d1, Hb8. 16. Gh3! i straty materialne są dla nich nieuniknione. Również i 14. ... Sf6:d5 nie wyglądało zbyt ponętnie. Białe odpowiedziałyby na to 15. e4:e5 i następnie wymusiwszy f7-f6 opanowałyby białe pola, co dawało znaczną przewagę.

15. e4:d5, He7-d6.

Okazuje się, że pion e5 jest b. słaby i jako taki sprawia czarnym dużo kłopotu.

16. We1-e2, Wf8-e8.

Na 16. ... Sf6-e8 nastąpi 17. Gh3, f6. 18. Ge6†, Kh8. 19. Sh4 z groźbą Sg6†!

17. Wa1-e1, We8-e7. 18. Hc2-a4! ...

Decydujący wypad wykorzystujący słabość białych pól w obronie czarnych. Grozi b. nieprzyjemne H-c6!

18. ..., Wa8-e8.

Broniąc się od wspomnianej groźby, czarne oddają pion a7, nie otrzymując jednak wzamian żadnych realnych kontrszans.

19. Ha4:a7, e5-e4. 20. Sf3-d2, Sd7-e5. 21. Ha7-a3, Se5-d3?.

Na dodatek przeoczenie, w ciężkiej zresztą pozycji.

22. Sd2:e4, ...

Wygrywa dalszy materiał.

22. ... Sd3:e1. 23. Se4:d6, We7:e2. 24. Sd6:e8, We2:e8. 25. Ha3-b3, h7-h6. 26. d5-d6 i czarne poddały się.

(Uwagi H. Szapiela)

627.

NIEREGULARNA

grana w turnieju I kategorii, Częstochowa 1950 r.

Skalik — BORCHARDT

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. Sg1-f3, e7-e6. 3. Gc1-g5, d7-d5. 4. e2-e3, Sb8-d7. 5. Gf1-d3, c7-c5. 6. d4:c5, Gf8:c5. 7. 0-0, h7-h6. 8. Gg5-h4, a7-a6. 9. c2-c4, d5:c4. 10. Gd3:c4, b7-b5. 11. Gc4-d3, Hd8-b6.

Białe zbytnio odbiegły od dróg teoretycznych, co w konsekwencji pozwoliło czarnym z łatwością wyrównać partię.

12. Hd1-e2, Gc8-b7. 13. Sb1-d2, 0-0. 14. Wa1-c1, Wf8-e8. 15. Wf1-d1, e6-e5. 16. Gd3-f5, Wa8-d8. 17. Sd2-b3.

Silne posunięcie. Grozi: G:f6 itd.

17. ... e5-e4.

Jedyne, ale wystarczające.

18. Sf3-d4, Gc5-e7.

Groziło w dalszym ciągu G:f6.

19. Gh4-g3.

Powstała nowa groźba Gc7 z zyskiem jakości. Źle byłoby teraz grać 19. ... Wc8 z powodu 20. W:c8, Wc8. 21. G:d7, S:d7. 22. S:b5, H:b5. 23. H:b5, a:b5. 24. W:d7, Wd8. 25. W:d8† i białe mają piona więcej.

19. ... Sd7-c5. 20. Sb3:c5, Ge7:c5. 21. Sd4-b3, Gc5-d6.

Wymuszone.

22. Gg3:d6, Wd8:d6. 23. Wd1:d6, Hb6:d6.

Po wymianie figur na polu d6 partię czarnych uważam za lepszą z dwuch przyczyn: po pierwsze białe mają „zdeplasowanego" gońca, po drugie czarne posiadają więcej terenu i swobody ruchów.

24. g2-g3, We8-d8. 25. Sb3-d4, g7-g6. 26. Gf5-h3, Sf6-d5. 27. a2-a3, Sd5-b6. 28. Wc1-c2, Sb6-c4. 29. a3-a4?.

Pozornie wydaje się, że czarne stracą piona. Ale następny manewr czarny niweczy tę nadzieję.

29. ... Sc4-e5. 30. a4:b5, Se5-f3†. 31. Sd4:f3, e4:f3. 32. He2-e1, a6:b5.

Z punktu widzenia strategicznego pozycja białych jest nie do utrzymania. Znajdujący się w siatce matowej król oraz skazane na bierną obronę figury mówią to zresztą same.

33. Gh3-f1, b5-b4. 34. Wc2-c1, Hd6-d2. 35. He1:d2, Wd8:d2. 36. b2-b3, Gb7-d5. 37. Wc1-b1.

Jeśli 37. Wc8†, to 37. ... Kg7. 38. Wb8, Wd1. 39. W:b4, We1. 40. h4, Kf6. 41. g4, Ke5. 42. Wb5, Kd6, grozi Ge4-c2-d1-e2 i wygrywa.

37. ... Wd2-c2. 38. Gf1-b5, Wc2-c3. 39. Gb5-a4, Gd5-e4. Wd1-c1, Wc-d3. 42. Ga4-b5, 40. Wb1-d1, Ge4-c2. 41. Wd3-c3. 43. Gb5-c4?.

Błąd, ale i lepsze Ga4 nie ratowało partii, gdyż król czarny zająłby pole b6 z łatwo wygraną pozycją.

43. ... Wc3:c4. 44. b3:c4, b4-b3. 45. Wc1-a1, b3-b2. 46. Wa1-a8†, Kg8-g7. 47. Wa8-b8, b1H†. 48. Wb8:b1, Gc2:b1.

Białe poddały się.

(Uwagi H. Borchardta).

628.

OBRONA PHILIDORA

grana w rozgrywkach o mistrzostwo I Ligi w meczu ŁKS „Włókniarz" — ZKS „Kolejarz" Kraków w Łodzi w br.

DAMAŃSKI — Bocheński

1. e2-e4, e7-e5. 2. Sg1-f3, d7-d6. 3. d2-d4, e5:d4. 4. Sf3:d4, Sg8-f6. 5. Sb1-c3, Gf8-e7. 6. Gf1-d3.

Częściej grywa się tu 6. Gd2, ale białe mają na celu f2-f4 z natychmiastowym naciskiem, co w rezultacie da im albo silny atak, albo, po wymianach — aktywne centrum.

6. ... 0-0. 7. f2-f4, c7-c5. 8. Sd4-f3, Sb8-c6. 9. 0-0, Gc8-g4. 10. h2-h3, Gg4:f3. 11. Hd1:f3, Sc6-b4. 12. Gc1-e3, Sb4:d3. 13. c2:d3.

Czarne poszły na wymianę figur, chcąc uwolnić się od ewentualnych gróźb matowych, ale białe uzyskały swój cel — centrum opanowane, a wymiana pionów dałaby im lepszą końcówkę.

13. ... Sf6-d7. 14. d3-d4! b7-b6. 15. Wa1-d1, Hd8-c8. 16. Sc3-d5, Ge7-d8. 17. f4-f5, Sd7-f6. 18. e4-e5, Sf6:d5. 19. Hf3:d5, c5:d4? 20. Wd1-c1!

To niemiłe wtrącone posunięcie stawia pod znakiem zapytania poprzednie posunięcie czarnych.

20. ... Gd8-c7. 21. e5:d6, d4::e3. 22. Wc1:c7, Hc8-d8. 23. Wf1-e1, Hd8-f6. 24. We1:e3, Wa8-d8. 25. d6-d7, Hf6:b2? 26. We3-e8! i czarne poddały się.

25. ... H:b2? było oczywiście grubym przeoczeniem, ale już w przegranej pozycji. Teraz po 26. We8 nie ratuje już powrót 26. ... Hf6 wobec 27. Wc8 i czarne tracą figurę.

(Uwagi F. Damańskiego)

629.

SYCYLIJSKA

grana w turnieju o mistrzostwo Łodzi 1950 r.

Kazanecki — WITKOWSKI

1. e2-e4, c7-c5. 2. Sg1-f3, d7-d6. 3. d2-d4, c5:d4. 4. Sf3:d4, Sg8-f6. 5. Sb1-c3, a7-a6. 6. Gf1-c4.

Ruch ten, chociaż również stosowany, jest jednak słabszy od 6. Ge2 lub 6. Gg5. Ostatnim „krzykiem mody" jest tutaj 6. g3?!

6. ... e7-e6. 7. Gc1-g5, Gf8-e7. 8. Hd1-d2, Hd8-c7. 9. Gc4-b3, b7-b5. 10. a2-a3, Gc8-b7.

Przedwczesne. Lepsze 10. ... 0-0. 11. ... Wd8 i dopiero 12. ... Gb7. Teraz wchodzi w rachubę ofiara Gońca na e6, na co czarne muszą zwrócić baczną uwagę.

11. f2-f3, Sb8-c6.

Ryzykowne 11. ... 0-0 ze względu na 12. G:e6, a wręcz błędne 11. ... Sbd7 z uwagi na 12. G:e6, f:e6. 13. S:e6, Hc4. 14. S:g7, Kf7. 15. Sf5 i białe za ofiarowaną figurę otrzymują 3 piony i atak. Oczywiście po ruchu w tekście ofiara na e6 nie przechodzi ze względu na 12. ... S:d4.

12. Sd4-e2, Sc6-a5.

Solidniejsze było 12. ... 0-0. 13. Wad1, Wfd8.

13. Wa1-d1, Sa5-c4. 14. Gb3:c4, b5:c4. 15. Gg5:f6, g7:f6. 16. Ke1-f2?

Błędny ruch. Trzeba było grać 16. 0-0, chociaż i wtedy czarne miały wolne linie do ataku na obu skrzydłach i silne centrum, bronione parą

Gońców. Teraz czarne mają okazję do pięknej kombinacji. Zobaczmy wstęp:

16. ... Gb7-c6.

Pozoruje groźbę 17. ... Hb6† i 18. ... H:b2.

17. Hd2-d4, Gc6-d7. 18. Wh1-e1? d6-d5! 19. Kf2-f1, G:7-c5! Hd4:f6, Hc7:h2!!

Poświęca obydwie Wieże.

21. Se2-d4.

Naturalnie, że nie 21. H:h8†, Ke7. 22. H:a8, Hh1†. 23. Sg1, H:g1† i Hf2 mat.

21. ... Wh8-g8. 24. g2-g4, Gc5-e7.

Białe poddały wobec straty Hetmana. Właściwe zakończenie kombinacji; po 18. ... d5 cały manewr był forsowny.

(Uwagi Witkowskiego)

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

KRONIKA KRAJOWA

WARSZAWA. 29 października odbyła się w lokalu P. Z. Sz.

KONFERENCJA ROBOCZA

przedstawicieli 12 okręgów (nie przybyli delegaci Białegostoku i Bydgoszczy) i prezydium P. Z. Sz. Referat ideologiczny pt. ,,Sport szachowy w Planie 6-letnim'' wygłosił nowowybrany Prezes P. Z. Sz. ob. Kruliszch. W referacie swym ob. Krulisch scharakteryzował dotychczasową działalność zarówno P. Z. Sz. jak i Okręgów jako niedostateczną.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy było przenikanie do kierownictwa władz szachowych na wszystkich szczeblach elementów obcych, biernie ustosunkowanych do nowej rzeczywistości oraz wahających się i politycznie słabo uświadomionych. Nawołuje delegatów, aby za przykładem aktywu partyjnego Zarządu P. Z. Sz. przeprowadzili przegląd kto zasiada w Zarządach Okręgowych Z. Sz. i oczyścili się z elementów, którzy hamują rozwój życia szachowego Polski Ludowej.

Ob. Grynfeld referuje sprawę ujednolicenia Planów Pracy na rok 1951 oraz sprawozdawczości i mobilizuje zebranych do walki o bezwzględne wykonanie Planów Pracy. Następnie komunikuje zebranym, że nowe kierownictwo P. Z. Sz. w okresie od sierpnia do października br. ma do zanotowania sukces zdobycia własnego lokalu oraz powiększenia nakładu mies. ,,Szachy'' z 2 do 8 tys. egz.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział wszyscy delegaci przystąpiono do wyborów Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównej Komisji Dyscyplinarnej. Delegaci otrzymali projekt Regulaminu Dyscyplinarnego opracowany przez kpt. Wł. Litmanowicza.

Wniosek ob. Woronieckiego o podjęciu akcji współzawodnictwa socjalistycznego między okręgami zostaje przyjęty jednogłośnie.

V-prezes P. Z. Sz. ob. Niemirowski podsumował wyniki pierwszej tego rodzaju konferencji, która powinna się stać momentem przełomowym w dziele rozwoju i popularyzacji sportu szachowego wśród robotników i chłopów przyczyniając się tym samym do realizacji wytycznych Planu 6-letniego na naszym odcinku. Apeluje do zebranych, aby każdy Okręg wziął pod swoją opiekę świetlice spółdzielni produkcyjnych na wsi i P. G. R. Na tym konferencja została zakończona.

SZACHIŚCI NA SFOS

W uzupełnieniu sprawozdania w numerze 10-ym, podajemy dalsze wyniki zbiórki na rzecz odbudowy Warszawy.

SZCZECIN. Seans gry jednoczesnej ,,kandydata na mistrza'' ob. Łuczynowicza na 28 szachownicach dał wynik 16,5:11,5. Zbiórka na SFOS w czasie seansu wyniosła 2.750 zł.

Jak wynika ze sprawozdań z terenu, na pierwszym miejscu kroczy ,,Kolejarz'' Toruń. Czekamy na dalsze sprawozdania.

TORUŃ. Sekcja szachowa ,,Kolejarz'' zorganizowała łącznie z sekcją szachową AZS Toruń w dn. 30 września imprezę szachową, zakończoną zabawą taneczną. Czysty dochód z tej imprezy (13.300 zł) przekazano na konto S. F. O. S.

KŁODZKO. Staraniem sekcji szachowej U. S. (kierownik ob. Pochroń Jan) przeprowadzono rozgrywki szachowe między kołami Z. Z. P. I. S. i Prac. Służby Zdrowia (międzyubezpieczalniane) o mistrzostwo drużynowe i indywidualne. Zwyciężyła sekcja szach. U. S. Kłodzko 24,5 p. II — Jelenia Góra 22,5, III i IV — Wrocław i Legnica po 12,5 p. i V — Wałbrzych 8 p. Indywidualne zwycięstwo odniósł dr S. Turski (Jelenia Góra) — 14,5 p., II — Kucharski T. (Kłodzko) — 13 p., III — Węglorz A. (Kłodzko) — 11,5 p. Podajemy krótką partię z tego turnieju, nadesłaną przez ob. T. Kucharskiego:

630. Obrona Alechina

KUCHARSKI — Turski

1. e4, Sf6. 2. e5, Sd5. 3. c4. Sb6. 4. d4. d6. 5. f4. Ostatnie posunięcie białych wydaje się lepsze, niż 5. e:d6, gdyż 1) centrum pionowe białych po wymianie na e5 nie zostanie uszczuplone, 2) po 5... d:e5 otwiera się dla białych ważna linia f dla Wieży, 3) jeżeli czarne nie biją w 5 posunięciu na e5, wtedy muszą się zgodzić na grę w ścieśnionej pozycji. **5. ... e6. 6. Sf3, Ge7. 7. Sc3, f6. 8. Ge3, S6d7.** Czarne zamierzają rozwinąć swe lewe skrzydło za pomocą Gc8-b7. **9. Hc2, b6. 10. Gd3, f5. 11. d5, g6.** Konieczne, gdyż groziło 12. d:e6 z nast. G:f5, a na 11... e:d5 nastą-

piłoby 12. c:d5 z otwartą linią c dla białych które uzyskują silny atak. **12. e:d6, G:d6. 13. 0-0, Sc5. 14. Wae1, 0-0. 15. Sd4, e5. 16. f:e5, G:e5. 17. Sf3, S:d3. 18. H:d3, Gf6. 19. Gh6, Wf7. 20. We5, Sa6. 21. Wfe1, Gd7. 22. d6, c:d6. 23. H:d6, Sc5. 24. b4!** Białe kończą partię efektowną ofiarą jakości. **24. ... G:c3. 25. W:c3, Se4. 26. W:e4, f:e4. 27. Se5, Hf6?** Błąd. Należało grać He8! oddając jakość z powrotem. Po utracie figury czarne walczyły jeszcze do 40 posunięcia, poczym poddały się.

BRODNICA. Bydgoski OZSz. zarejestrował pierwszy w tym Okręgu Ludowy Zespół Szachowy Polskie Brzozie.

BIELSKO. „Kolejarz" rozegrał towarzyskie spotkanie z reprezentacją Andrychowa na 11 szachownicach z wynikiem 7,5:3.5. Kolejarz II pokonał Stal Biała 4:3 i Włókniarza Bielsko 6:1.

GOLESZÓW. Staraniem sekcji szachowej Budowlani Goleszów zorganizowany został na terenie miejscowej fabryki cementu wielki turniej o indywidualne mistrzostwo szachowe Związków Zawodowych oraz szkół powiatu cieszyńskiego Z kilkudziesięciu biorących w tym turnieju udział szachistów dostało się do finału 10 seniorów i 4 juniorów. Podajemy bilans turnieju w kategorii seniorów: 1) Kluz 7,5 p., 2) Kukuczka 7 p., 3) Hławiczka 6 p., 4) Małysz 6 p., 5) Nowaczek 5 p., 6) Wenglorz 4,5 p., 7) Mentel 3 p., 8) Bogusz 2,5 p., 9) Chmiel 2 p., 10) Dziadek 0,5 p. Z finału młodzieży szkolnej należy zanotować zwycięstwo 17-letniego Kubali, który w turnieju tym zaawansował na miano najlepszego juniora szachowego powiatu cieszyńskiego. Ostatnio bawiła w Goleszowie sekcja szachowa Ogniwo Cieszyn, w kombinowanym składzie. Spotkanie Ogniwo — Budowlani zakończyło się wynikiem 1,5:4,5. Również w meczu rewanżowym zwyciężyli Budowlani oGleszów w stosunku 5:1.

GDAŃSK. Okręgowy Związek Szachowy w Gdańsku pragnąc uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej przez umasowienie gry w szachy szczególnie w środowisku robotniczym i wiejskim, wzywa do współzawodnictwa wszystkie Zarządy Okręgowe Zrzeszeń Sportowych w zgłoszeniu istniejących sekcji szachowych i w organizowaniu w listopadzie, jako miesiącu szczególnego pogłębiania przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nowych sekcji szachowych przy wszystkich Klubach Sportowych. Wyniki współzawodnictwa zostaną podane w miesięczniku „Szachy".

SOPOT. 15 października 1950 r. zakończyły się eliminacje do mistrzostw szachowych m. Sopotu. W pierwszej grupie uzyskali: 1) Zembiński 10 p., 2) Rymkiewicz 9,5 p., 3) Malina 9 p., 4) Koluszyński 8,5 p., 5) Gałczyk 7 p., 6) Niewiadomski 7 p. W drugiej grupie: 1) Glatte 9,5 p.. 2) Wielowiejski 9,5 p., 3) Kosociński 8,5 p., 4) Bala 8 p., 5) Wasiak 7 p., 6) Bodych 6 p. Wszyscy ci zawodnicy wchodzą do finału.

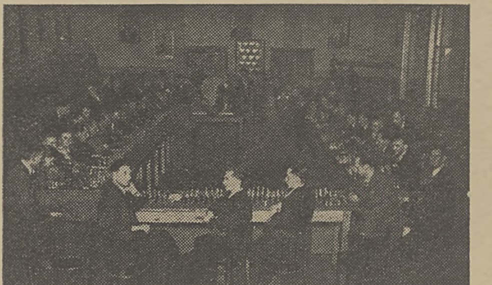
NOWY BYTOM. Dnia 14.10. i 21.10 zostały rozegrane dwa mecze Stal Łagiewniki — Dom Kultury Huty Pokój. Wynik 7,5:6,5. Rewanż Huta Pokój Stal Łagiewniki 12:2, z czego na pierwszych 6 szachownicach — 6:0 dla H. Pokój.

CHORZÓW. W sierpniu został rozegrany czwórmecz szachowy z okazji jubileuszu 30-lecia Klubu Unia — Ruch Chorzów Batory z udziałem: Hetman — Ruch Budowlani Chorzów, Azoty Chorzów i Unia Ruch. Zwyciężyli gospodarze przekonywująco: 1) Unia — Ruch 21 p., 2) Budowlani AKS 16,5 p., 3) Konstal 15 p., 4) Azoty 8,5 p.

ŁÓDŹ. Wydział Gier i Dyscypliny Ł. O. Z. Sz. ukarał ob. Panasiewicza Jerzego **3-miesięczną dyskwalifikacją** z zawieszeniem na przeciąg jednego roku za podwójne podpisanie deklaracji do sekcji szachowych A. Z. S. Łódź i Włókniarz Łódź . Również ukarany został 6-miesięczną dyskwalifikacją kierownik sekcji szachowej A. Z. S. Łódź ob. Furs Stefan za: 1. spowodowanie podwójnego podpisania deklaracji klubowych przez ob. Panasiewicza J., 2. niesumienne wypełnianie obowiązków jako płatny sekretarz Ł. O. Z. Sz., 3. dokonanie samowolnych zmian w dokumentach Ł. O. Z. Sz.

RADOMSKO. Seans gry jednoczesnej mistrza K. Makarczyka na 26 szachownicach zakończył się wspaniałym sukcesem mistrza: +26—0=0.

LUBLIN. Prasa miejscowa gwałtownie atakuje władze Okręgowego Zw. Szachowego w osobach ob. Krzykały i Drelicha, którzy swoją bezczynnością w karygodny sposób doprowadzili do zupełnego rozkładu życie szachowe na terenie Okręgu Lubelskiego. Z uznaniem należy powitać inicjatywę postępowych kół szachowych na terenie lubelszczyzny przepędzenia działaczy-bumelantów za pomocą zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Lub. O. Z. Sz.



Seans gry jednoczesnej H. Szapiela

NOWY SĄCZ. Ob. Kaszuba nadesłał ciekawą pozycję z partii jego granej z ob. St. Hołystem.

Białe (Kaszuba): Kc1, Hg2, Wg1, h1, Ge3, p. b2, c2, e4, f3, g7, h5.

Czarne (Hołyst): Kg8, Hc7. Wa8, e8, Gd7, f6, p. a5, b4, c4, d6, e5. f7.

Czarne mają wprawdzie przewagę materialną, lecz białe efektownym atakiem zmuszają przeciwnika do kapitulacji. Nastąpiło: **1) h6.** Grozi matem przez h6-h7. **1) ... Kh7.** Na pierwszy rzut

oka wydaje się, że atak białych się skończył. Niestety. **2) g7-g8H†, W:g8. 3) Hg7†!!** i czarne poddały się, gdyż po biciu na g7 białe odbijają pionem h i mat w następnym posunięciu.

GRA KORESPONDENCYJNA

Mistrzostwo Polski w grze korespondencyjnej zdobył Aleksander Zakrzewski z Zawidowa, uzyskując 18,5 punkt. Wykazał on, że talent może zatriumfować nad teorią. Wicemistrzem został Bogdan Śliwa z Krakowa z 18 punktami, dając szereg pięknych partii. Trzecie miejsce z 17,5 p. po wspaniałym finiszu i zwycięstwie nad Platerem zdobył Sylwester Hermanowski ze Skierniewic, który mógłby się znaleźć wyżej, gdyby nie niefortunny start. Czwartym był Sergiusz Czerniaków 17 p. miał on najmniej porażek (1) i najmniej straconego czasu namysłu, lecz zremisowanie kilku lepszych partii zepchnęło go na dalsze miejsce. Piąte miejsce znanego mistrza Platera 16 p. jest małą niespodzianką, choć dowodzi, że gra korespondencyjna różni się od zwykłej. Szóste miejsce zdobył J. Chądzyński 15 p. Dalsze miejsca kolejno zajęli: 7. J. Zakrzewski 13,5 p. 8. Bierowski 13 p., 9. Bortkiewicz 12,5 p., 10, 11. Berens i Motyka po 11 p., 12. Powierza 10,5 p., 13. Różański 10 p., 14. Jędrzejowski 9,5 p., 15. Głuś 8,5 p.. 16. Franke 8 p., 17. Harna 6,5 p., 18. Balicki 6 p., 19. Czarnecki 5,5 p., 20. Nowicki 5 p., 21. Górkiewicz 4,5 p., 22. Skibniewski 2,5 p.

Ob. Dreszer został wykluczony z gry za zbytnie lekceważenie turnieju.

NASZA POCZTA.

Ob. Major, Wrocław. Od zawodników I kategorii oczekujemy ciekawszych i poważniejszych końcówek. Bierzcie przykład z pozycji Kaszuba—Hołyst.

Ob. Kucharski. Trzychodówka jest niepoprawna. Radzimy próbować komponowania dwuchodówek. Jest obecnie do nabycia w księgarniach książka M. Wróbla pt. ,,Tajemnice dwuchodówki'', objaśniająca zasady kompozycji.

PIERWSZA LIGA PO TRZECH RUNDACH

Rozgrywki ligowe stają się coraz bardziej emocjonujące i coraz bardziej zacięte. Dowodem tego są stosunkowo wyrównane wyniki meczów.

II runda rozgrywek I Ligi odbyła się dnia 22 października, a nie jak to było przewidziaen w planie rozgrywek — 15 października, albowiem tego dnia odbywały się ,,Jesienne Marsze Szlakiem Zwycięstw''.

Największe cyfrowo zwycięstwo odniósł ,,Kolejarz'' krakowski, który pokonał u siebie drużynę ,,Ogniwa'' z Bytomia w stosunku 7:1. W ramach tego spotkania Ciejka pokonał mistrza Polski Balcarka. Na pozostałych szachownicach padły następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy ,,Koejarza''): Krystowski pnkooał Śliwińskiego, Bocheński zremisował z Sówką, Major wygrał z Jachimowiiczem, Rudzki wygrał z Wilkiem, Borucki zremisował z Chrzeszczykiem, junior Belcarz pokonał Kocybałę i Osikowicz pokonała Kumińską.

Po tym zwycięstwie drużyna ,,Kolejarza'' krakowskiego wysunęła się na czoło tabeli.

Druga drużyna krakowska — ,,Ogniwo'' — pokonała ,,Kolejarza'' z Wrocławia w niewysokim stosunku 5:3. Na pierwszej szachownicy exmistrz Polski Śliwa pokonał mistrza Błaszczaka, mistrz Arłamowski przegrał ze Stachnikiem (!), Gałuszka wygrał z Ćwiąkałą, Berezecki wygrał z Wagnerem, junior Szyszko-Bohusz wygrał z Chrobakiem i Woroniecka przegrała z Nowogórską (na pierwszych miejscach zawodnicy ,,Ogniwa'').

Wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 zakończyło się w Poznaniu spotkanie między tamtejszym ,,Związkowcem - Wartą'' a legnicką ,,Spójnią''. Szczegółowe wyniki były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy ,,Związkowca''): Widermański zremisował z Fluderem, Kwilecki wygrał z Jaszczukiem, Stróżniak przegrał z Goldmincem, Śmigaj przegrał ze Szwimmerem, Siadak zremisował z Wełną, Krokos przegrał z Szachtem, junior Nechelski wygrał z Kunstetterem i Małolepsza wygrała z Kropińską.

W Gliwicach tamtejsza ,,Stal'' uległa nieznacznie poznańskiej ,,Spójni'' w stosunku 3,5:4,5. Gorczak przegrał z Męsowiczem, Domański zremisował z Wierzejewskim, Szenfeld wygrał z Fralą, Hubisz przegrał z Walczakiem, Altman zremisował z Kazimierskim, Domański J. wygrał z Czyżem, junior Pużański zremisował z Jędrzejczykiem i Schling przegrała z Guzińską (na pierwszym miejscu zawodnicy ,,Stali'').

Ostatnie spotkanie II rundy między mistrzem Polski AZS Gliwice a łódzkim ,,Włókniarzem'' odbyło się w dniu 5 listopada w Gliwicach i zakończyło się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 4:4. Poszczególne partie da-

ły następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy AZS): Dzięciołowski pokonał mistrza Gadalińskiego, Towarnicki przegrał z Piechotą, Sowiński przegrał z Damańskim, Stokłosa zremisował z Witkowskim, Potyka wygrał z Karnkowskim, Sobotkowski przegrał z Użarskim, junior Michnowicz zremisował z Dzwoniarkiem i Juszczykówna wygrała z Gołubową.

Dnia 29 października rozegrana została trzecia runda. Centralnym spotkaniem tej rundy był mecz lokalnych rywali i pretendentów do tytułu mistrzowskiego — „Ogniwa" i „Kolejarza" z Krakowa. Mecz ten zakończył się po emocjonującej walce nieznacznym zwycięstwem „Ogniwa" w stosunku 4,5:3,5. W ramach tego spotkania mistrz Śliwa wygrał z Ciejką, mistrz Arłamowski zremisował z Krystowskim, Gdański przegrał z Bocheńskim, Wesołowski zremisował z Majorem, Zuber wygrał z Rudzkim, Wessely wygrał z Boruckim, junior Szyszko-Bohusz zremisował z Belcarzem i Woroniecka przegrała z Osikowicz (na pierwszym miejscu zawodnicy „Ogniwa").

Mimo przegranego spotkania krakowski „Kolejarz" utrzymał się na czele tabeli dzięki osiągniętym w poprzednich dwóch rundach wysokim zwycięstwom.

Takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie poznańskich drużyn. „Związkowiec-Warta" pokonała „Spójnię" w stosunku 4,5: 3,5. Poszczególne wyniki były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy „Związkowca"): Widermański pokonał Mięsowicza, Kwilecki zremisował z Wierzejewskim, Stróżniak wygrał z Fralą, Śmigaj wygrał z Walczakiem, Siadak zremisował z Kazimierskim, Krokos przegrał z Welterem, junior Nochalski przegrał z Jędrzykiem i Małolepsza zremisowała z Guzińską.

Mistrzowska drużyna AZS Gliwice pokonała w Bytomiu tamtejsze „Ogniwo" w wysokim stosunku 6:2, wysuwając się na drugie miejsce w tabeli. Sensacją tego spotkania była przegrana Dzięciołowskiego ze Śliwińskim. Na pozostałych szachownicach padły następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy AZS): Towarnicki wygrał z Sówką, Sowiński wygrał z Jachimowiczem, Stokłosa wygrał z Narogiem, Potyka wygrał z Lechowiczem, Sobotkowski zremisował z Chrzeszczykiem, junior Michnowicz wygrał z Kocybałą i Juszczykówna zremisowała z Kumińską.

W Łodzi tamtejszy „ŁKS - Włókniarz" zremisował ze „Stalą" gliwicką 4:4. Mistrz Gadaliński wygrał z Domańskim B., Domański wygrał z Szenfeldem, Wróblewski przegrał z Hubiszem, Witkowski wygrał z Altmanem, Karnkowski przegrał z Wiatrem, Uzarski wygrał z J. Domańskim, junior Dzwoniarek przegrał z Pużańskim i Gołubow przegrała z Schilling (na pierwszym miejscu zawodnicy „Włókniarza").

Spotkanie między legnicką „Spójnią" a wrocławskim „Kolejarzem" nie odbyło się, a to z przyczyn następujących. Drużyna „Kolejarza" przyjechała do Legnicy w godzinach południowych, a nie jak to przewiduje § 4 Regulaminu rozgrywek („Szachy" Nr 10, str. 185) na godz. 9-tą, wobec czego gospodarze odmówili rozegrania spotkania. Postępowanie obu drużyn zasługuje na potępienie, a mianowicie — „Kolejarza" z powodu naruszenia regulaminu, stwierdzone bowiem zostało, że drużyna ta ma możliwości przybycia do Legnicy przed godziną 9-tą, — zaś drużyna „Spójni" za wybitnie nie sportowe zachowanie się. Zawodnicy bowiem „Spójni" winni byli rozegrać spotkanie, a nie uchylać się od sportowej walki, licząc na punkty „przy zielonym stoliku", gwałcąc zarazem elementarne zasady gościnności. Słusznie też postąpił Główny Sędzia Ligowy, wyznaczając ponownie termin powyższego spotkania na 19-go listopada br.

Tak więc po trzech rundach tabela I Ligi wygląda następująco:

1) „Kolejarz" Kraków 16½ p.
2) „AZS" Gliwice 16
3) „Ogniwo" Kraków 14½
4) „Związkowiec" Poznań 12½
5) „Stal" Gliwice 10½
6) i 7) „Spójnia" Poznań i „Włókniarz" Łódź po 10
8) „Spójnia" Legnica 9 (8)
9) „Kolejarz" Wrocław 7 (8)
10) „Ogniwo" Bytom 6.

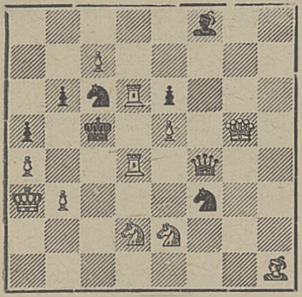
(Wł. Litmanowicz)

Przypominamy naszym Czytelnikom, że wpłaty na abonament „Szachów" należy dokonywać na konto I-14000 (P. P. K. Ruch). Wszelką korespondencję, dotyczącą prenumeraty i reklamacje należy kierować pod adresem: PPK Ruch, Dyrekcja Prenumeraty, Warszawa, Srebrna 16.

DZIAŁ PROBLEMÓW

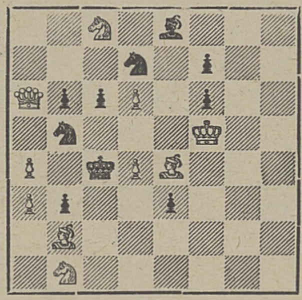
Listy prosimy adresować: „Szachy", Warszawa, Mokotowska 61 m. 6 z dopiskiem „Problemy".

658. Fleck
Budapeszt



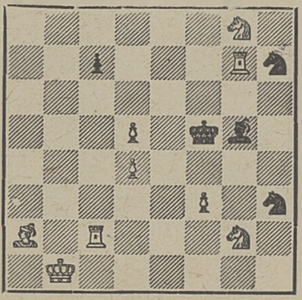
2×

659. T. Kardos § J. Bajtay
Budapeszt



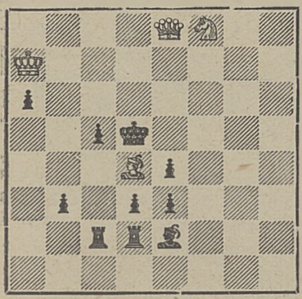
2×

660. E. J. Pniak
Biała Krakowska



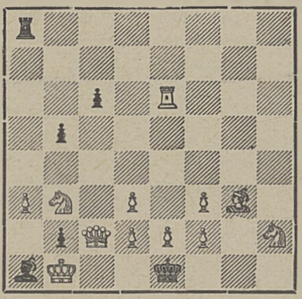
2×

661. I. Mikan
Praga



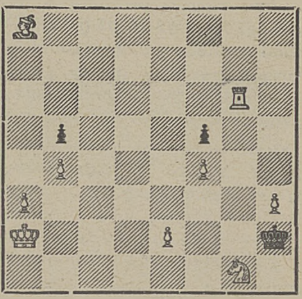
3×

662. V. Pachman
Praga



3×

663. R. Kintzig
Budapeszt



4×

Uwaga: W problemie Nr 606 ma stać na b3 czarny pion a nie goniec.

POLSKA KOMPOZYCJA W ROKU 1950

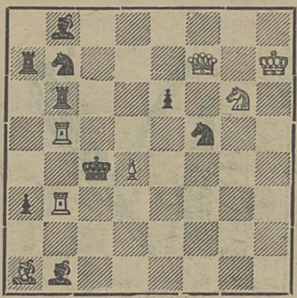
Dobrze jest od czasu do czasu zastanowić się i zebrać wszystkie wyniki, jakie uzyskują nasi problemiści na konkursach. Daje to przegląd prac nieraz rzeczywiście interesujących, a co ważniejsze rozproszone i pominięte prace przypomina zawodnej ludzkiej pamięci.

Do dnia 1.XI. nasi problemiści uzyskali 57 wyróżnień, a więc wcale poważną ilość jak na stosunkowo szczupłą kadrę reprezentacyjną. W kraju uzyskano 18 wyróżnień, zagranicą 39. Następujący kompozytorzy zdobyli w br. odznaczenia: 1. F. Cieślak, Pruszków — 3, w tym cenną 3 nagr. w meczu z Rumunią za 3×. 2. A. Goldstein — 3. w tym 3 nagrody, 3. S. Limbach, Częstochowa—5, 4. M. Pfeiffer, Zielona Góra — 1, najlepszy nasz wynik w konkursie D. Przepiórki Trybuny Ludu, 5. E. Pniak, Biała — 1, specjalna nagroda, 6. A. Rohoziński, Biała — 4. pierwsza nagroda w meczu z Rumunią za samomat, 7. J. Rusek, Komorowice — 8 w tym 3 nagrody, jedna I w meczu z Rumunią za samomat, 8. W. Suchodolski, Nowy Tomyśl — 1, I nagroda w meczu z Rumunią za 3×, 9. M. Wróbel, Warszawa — 28 w tym 13 nagród, 3 pierwsze. Ponadto dalsze wyróżnienia, w meczu z Rumunią zdobyli: R. Pieprzyk, W. Suchodolski, M. Pfeiffer, A. Golstein, T. Czarnecki, S. Limbach i M. Wróbel. W sumie uzyskano 24 nagrody, w tym 6 pierwszych nagród. Jest to osiągnięcie więcej niż zadowalające, tym bardziej, że większość odznaczeń zdobyto zagranicą.

Podajemy kilka nagrodzonych kompozycji. Nr 664 M. Pfeiffera to efektowne połączenie unikania duali „Barulin I" z tematem A, w pięknej formie. Nr 665 przedstawia kombinację, opartą na ognisku, które jest specjalnością autora, przy czym szkodliwością są blokowania dalekich pól królewskich, co jest niewątpliwie oryginalnym pomysłem. Nr 666 jest dwuchodówką typu „biały gra" z dwoma matami znamiennymi, przy czym w grze występuje dwukrotne dorabianie białych figur.

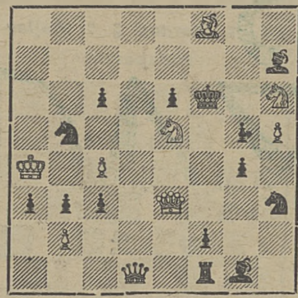
W rocznym konkursie Parallele 50 za rok 1949 w dziale wielochodówek otrzymał pochwałę S. Limbach -8-5K2-1p3P2-pp1p4-k2w4-1p6-1P6-4H3- 5×. Jest to kompozycja strategiczna jak wskazuje próba 1. Ha1+?, Kb4. 2. Ha3+, Kc4. Dlatego mu-

664. M. Pfeiffer
II nagr. Trybuna Ludu 1949/50
Memoriał D. Przepiórki



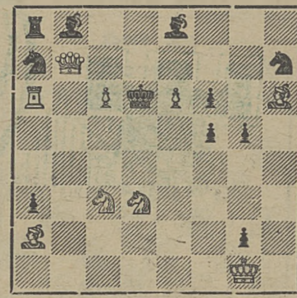
2×

665. A. Goldstein
Szach 49. Memoriał F. Rducha



3×

666. M. Wróbel
III nagr. L'Echiquier de Paris 50. Memoriał F. Lazard



2×

simy zablokować punkt c4. 1. He7, Wb4. 2. Kf8!, d4. 3. He1, Wc4. 4. Ha1+. Po 1. ... b4. 2. He8+, b5. 3. He1. Pomimo braku czystego mata interesujące.

W tym samym periodyku w konkursie 2× 6 wzm. zaszcz. otrzymał A. Rohoziński -5K2-G2SH p1G-2g5-1pw3WS-2P2p2-g3Pk1P-2W5-7s- 1. ef4. Pomimo brutalnego wstępu dobrze skonstruowane. Pomysł problemu godny uwagi, jest to dwukrotny temat B w obronach Wd5 i We5 oraz piękne różnicowanie posunięć matujących po Wf5 i Wg5.

W konkursie holenderskiego miesięcznika 2 zwm. zaszcz. za rok 1949 przyznano A. Rohozińskiemu za skomplikowaną 2× -1K2s3-5p2-1p1H1Gpg-1p6-1Pk2hW1-1Wp1wsSw-P3P3 7G- 1. Sf1. Poprawione obrony dwiema czarnymi figurami w połączeniu z dwukrotnym uwolnieniem białej figury. Układ wprawdzie jest ciężki, ale tym nie mniej kompozycja zasługuje na przypomnienie.

W konkursie Rzeczypospolitej w dziale 2× należy zwrócić uwagę na dwa problemy. W. Suchodolski, 1. wzm. zaszcz. -3s4-g2s4-3W4-1W5p-2p1k3-h4S1K-g1S4G-3G1H2- 1. Hg2. Zasadnicze uwolnienia Sf3 zamieniają się na dwa inne uwolnienia przy różnicowaniu matującego posunięcia. Szkoda, że nie uniknął autor dualu po biciu S.

E. Pniak, 2 wzm. zaszcz. -8-2KSW3-2p3g1-3k2w1-1pwS4-3GG3-8-g7. 1. Sf5. Jest to tak zwany temat Ruchlisa. W przygotowaniu występuje Grimshaw na polu f5 po wstępie Grimshaw na polu d4. Drobna, ale ekonomiczna 2×.

W konkursie wiedeńskiego Schachmagazin za rok 1949 III nagrodę otrzymał M. Wróbel -8-8-2P5-p7-H1Sp3p-PP4SP-1s1G1P2-1G1K2K1- 3×. 1. Sf1! Sd3 2. Hb5!S- 3. Sb2×!; Sa4. 2. Gd3! S- 3. Sb2×; Sc4. 2. Hc4, d3. 3. Hg4×. Ośrodkiem problemu jest przychodzenie na nowe linie przy szkodliwej pozycji tempowej dla czarnych. Dobre złudne rozwiązanie 1. Se4?

Również III nagrodę zdobył M. Wróbel na rocznym konkursie Bulletin Ouvrier des Echecs 1949 wydawanym przez francuskie Związki Zawodowe. -w3k3-1p1pP3-3s2P1-1p1S2p1-2p1p2p-7H-p7-K7- 3×. 1. Hg4! gr. 2. Hh5, Sf7. 3. ef7×; S- 2. He4, d6. 3. Sf6×; Sf7. 2. Hf5, d6. 3. ef7×; Wa3. 2. Hg5, — 3. Sc7×. Poprawione obrony czarnego Sd6, który jest głównym przedstawicielem i wyrazicielem tematu.

Ten drobny przegląd nie wyczerpuje oczywiście najważniejszych pozycji bieżącego roku, ale jest wystarczającym dowodem, że nasi problemiści pracują, osiągają wyniki i co ważniejsze komponują od czasu do czasu prace godne uwagi.

Poza tym nasi problemiści zorganizowali wiele konkursów międzynarodowych, które cieszyły się dużym powodzeniem. Na pierwszym miejscu należy wymienić wielki konkurs-memoriał D. Przepiórki Trybuny Ludu, dalej konkurs Rzeczypospolitej i Dos Naje Łebn. Jest pocieszającym objawem, że prasa codzienna docenia znaczenie problemistyki, a redaktorom S. Gawlikowskiemu i L. Kornfeldowi należą się wyrazy uznania ze strony kompozytorów. Z pism fachowych roczne konkursy ogłosił nasz miesięcznik „Szachy" oraz konkursy zamknięte „Polski Związek Problemistów". Ruch jak widzimy duży i należałoby sobie życzyć, by przyszły rok nie był gorszy.

Przypominamy mistrzom, kandydatom i graczom I kat. o nadsyłaniu swych partii komentowanych do naszego miesięcznika.

Prace będą honorowane po wydrukowaniu.

R E D A G U J E K O L E G I U M
Adres Redakcji: W a r s z a w a, M o k o t o w s k a 61 m. 16, tel. 8.59-08
Prenumeratę przyjmuje PPK Ruch, Warszawa, Srebrna 12. konto PKO I-14000.
W a r u n k i p r e n u m e r a t y: rocznie 500 zł, półrocznie 270 zł

Nr zam. 158. Nakład 8.000. Pap. druk. sat. kl. V. 70×100/70. Listopad 1950 r.
B-130050 — Drukarnia ZMP, Warszawa, Polna 34